

Ohrady Rady Najwyższej ZSRR

N. Podgorny ponownie przewodniczącym Prezydium

W środę przed południem obie izby Rady Najwyższej ZSRR dokonały na oddzielnych posiedzeniach wyboru stałych komisji. W obecnej kadencji liczbę komisji obu izb zwiększono do dziesięciu. Dotychczas Rada Związków miała trzy komisje, a Rada Narodowości – cztery.

W skład stałych komisji weszło po 319 deputowanych. Po nadto każda izba ma komisję mandatową liczącą 31 deputowanych. Stałe komisje będą wstępnie rozpatrywać problemy, które mają się znaleźć na porządku sesji Rady Najwyższej, zgłaszając swoje wnioski, a także kontrolować działalność organów wykonawczych.

Przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Rady Związku wybrano Michaila Susłowa, członka Biura Politycznego i sekretarza KC KPZR. Przewodniczącym Komisji Wniosków Ustawodawczych został Michail Solomienecow, pierwszy sekretarz Obwodowego Komitetu KPZR w Rostowie nad Donem.

Obie izby wysłuchały również sprawozdań swych komisji mandatowych, które zatwierdziły pełnomocnictwa wszystkim deputowanym wybranych w dniu 12 czerwca. W skład Rady Narodowości wchodzi 750 osób, a Rady Związków 767. Łącznie więc obie izby liczą 1517 deputowanych.

Na wspólnym posiedzeniu obu izb, które odbyło się w środę w południe, Rada Najwyższa wybrała Prezydium Rady, które pełni funkcje prezydenta kraju.

W skład Prezydium wchodzi 37 osób – przewodniczący, 15 zastępców przewodniczącego (po jednym z każdej republiki), sekretarz i 20 członków. Dotychczas w skład Prezydium Rady Najwyższej wchodziło 33 osoby.

Na propozycję Leonida Breżniewa, Rada Najwyższa ZSRR wybrała przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Nikołaja Podgornego, członka

Biura Politycznego KC KPZR. Podgorny podziękował deputowanym za okazane mu zaufanie i zapewnił, że dołoży wszelkich sił aby go nie zawieść. Sekretarzem Prezydium został Michail Georgadze a w jego skład wszedł m. in. Leonid Breżniew.

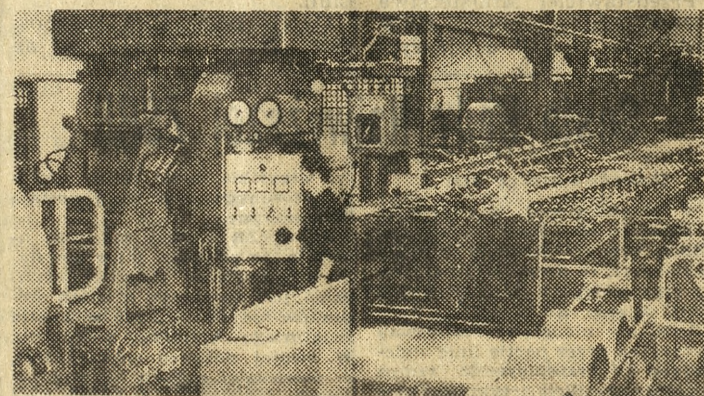
Dokończenie na str. 2

Depesze gratulacyjne

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depesze gratulacyjne do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina, z okazji ponownego powołania go na to stanowisko.

Również marszałek Sejmu Czesław Wycech przesłał depesze gratulacyjne do Iwana Spirydonowa z okazji ponownego wybrania go na przewodniczącego Rady Związków Rady Najwyższej ZSRR oraz do Justasa Palekisa z okazji wybrania go na przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

Nowa walcownia



Walcownia Metali w Czechowicach-Dziedzicach liczy ponad 70 lat, a jej maszyną pracują już od pół wieku. Mimo to, pracownicy dokładają wielu starań, aby ich produkcja w postaci tańm walcowanych z metali nieelastycznych miała wysoką jakość. Cóż kiedy stare urządzenia nie zawsze mogą poddać wymaganiom. Sytuacja zmieni się na lepsze już niedługo, kiedy to zostanie oddany do eksploatacji nowy oddział walcowni tańm specjalnych. Uniezależni on w dużym stopniu polski przemysł elektromaszynowy od importu tańm specjalnych z krajów strefy dolarowej. Wartość nowego obiektu wynosi około 180 milionów złotych, natomiast rocznie importowaliśmy tańmy o wartości 30 milionów złotych. W chwili obecnej trwa rozruch i sprawdzanie urządzeń walcowni. Na zdjęciu: fragment nowego agregatu. CAF – fot. Jakubowski

Manifestacja kombatantów francuskich w Krakowie

Na terenie b. „Stalagu 369” – obozu jenieckiego w Kobierzynie pod Krakowem odbyła się w środę manifestacja, w której udział wzięła ponad 250-osobowa grupa przebywających w Polsce kombatantów francuskich.

Na uroczystości przybyli liczni mieszkańcy Kobierzyna i Krakowa, wśród nich wielu, którzy brali udział w akcjach pomocy dla więźniów obozu. Przez obóz ten, który zaliczany był do karnych obozów jenieckich, przewinęło się w okresie blisko 3 lat ponad 18 tys. osób, w tym liczna grupa jeńców francuskich.

Na zakończenie uroczystości, połączonej z odsłonięciem na miejscu dawnego obozu „Stalag 369” pamiątkowego obelisku, złożono kwiaty na pobliskim cmentarzu, na którym znajdują się mogiły jeńców francuskich. Kwiaty złożono również w miejscach pracy przymusowej więźniów stalagu w Płaszowie i Prokocimiu.

W czasie pobytu na Ziemi Krakowskiej kombatanci francuscy zwiedzili Nową Hutę, Wieliczkę oraz tereny b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu. (PAP)

Szach Iranu odwiedzi Polskę

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL Edwarda Ochaba i jego małżonki odwiedzi Polskę w dniach 13–19 września br. Mohammad Reza Pahlavi Aria mehr, szach Iranu z małżonką. Cesarzowi towarzyszyć będą wysokie osobistości irańskie. (PAP)

Perspektywy MTP

Koncepcje rozbudowy zaplecza targowego

W Zarządzie MTP odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o aktualnych problemach i perspektywach Targów Poznańskich. Informacji udzielał mgr Zygmunt Węgrzyk nowo mianowany dyrektor Zarządu MTP, pełniący dotychczas obowiązki zastępcy.

Z. Węgrzyk jest znany w Poznaniu jako długoletni działacz spółdzielczy i TRZZ oraz kolejno jako przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN i główny ekonomista Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących.

WIELKOPOLSKI

Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek 4 VIII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 183 [6990]

Organizatorzy naszej imprezy mają obecnie nie lada kłopot z przydziałem powierzchni ekspozycyjnej dla wystawców. O większą powierzchnię proszą znów: NRD, Jugosławia, Bułgaria, CSRS, Holandia, Dania, Szwecja. W. Brytania chce za rok zaprezentować swój przemysł elektroniczny, na co potrzebuje dalszych 1000 m². Cisną się na skąpej, a już zwiększanej, powierzchni wystawcy francuscy, włoscy i austriaccy, proponując budowę własnych pawilonów. Proponując te kolizyjną jednak z przewidywanym rozwojem powierzchni MTP.

Opracowany został program rozwoju MTP, który przedłożono komisji sejmowej. Jedną z części programu przewiduje zabudowę terenów targowych od strony ul. Śniadeckich. Miałyby tu do 1969 r. stanąć duża hala na miejscu dawnych pawilonów, którą pobudują resorty budownictwa, chemii i żeglugi. Dalszym etapem w tym projekcie jest wzniesienie nie do 1972 r., na miejscu obecnych hal nr 4, 5, 6, 7 i 8 (od ul. Roosevelta i Świerczewskiego), dwóch ogromnych pawilonów o łącznej powierzchni 35 tys. m². Byłyby one przeznaczone dla polskiego przemysłu ciężkiego i lekkiego, a zwolniona przez tych wystawców powierzchnia może być przekazana wystawcom zagranicznym.

Istnieje także koncepcja poszerzenia terenów MTP o obszar obecnego ZOO, co ma być uwzględnione przy opracowaniu rozwiązania komunikacyjnego węzła przy zbiegu ulic Świerczewskiego i Zeylanda. Teren po ZOO przewidziano na ośrodek gastronomiczno-rynkowy MTP, czynny także po Targach.

Rozważany jest również projekt powrotu do Poznania (z Warszawy) Międzynarodowych Targów Książki, które miałyby

się odbywać w maju lub czerwcu.

Z bliskich już planów budowy wymienimy zakończenie w 1967 r. przebudowy części kier maszowej, w której m. in. stanie nowoczesny bar mleczny i 2-piętrowa kawiarnia z restauracją. Powstanie sztuczne lodowisko w basenie dawnej fontanny. Tu po Targach ćwiczyć będą szkółki łyżwiar-skie. Rozpocznie się zarazem budowę pawilonu recepcyjnego. Jest możliwe, że w przyszłości połączy się tę inwestycję z budową części pomieszczeń dla Telewizji Poznańskiej.

Z aktualnych zamierzeń organizacyjnych warto podkreślić projekt powiększenia na rok przyszły ekspozycji Salonu Samochodowego MTP, wyodrębnienie targowej wystawy

(Dokończenie na str. 2)

Trójstronny zatarg

Pretekst do napaści na Jemen?

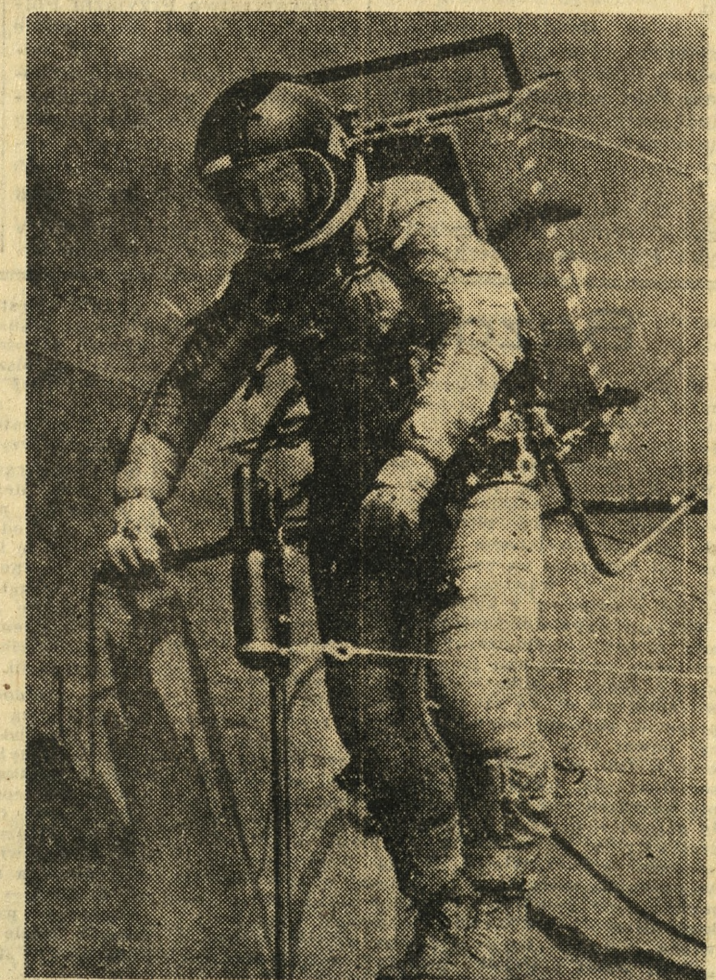
Wielka Brytania zażądała we wtorek, aby Rada Bezpieczeństwa zebrała się „niezwłocznie” i zajęła się „niesprowokowanym atakiem” samolotów ZRA startujących z lotniska w Jemenie na wioski w emiracie Bejhan, brytyjskim protektoracie wchodzącym w skład Federacji Południowoarabskiej.

Zanim

nastąpi start...

Dla przyszłych astronautów, którzy wyładową na powierzchni Księżyca naukowcy skonstruowali już zestaw niezbędnych narzędzi, specjalnie przystosowanych do badania warunków na tej planecie. Obecnie techniczne wyposażenie astronautów znajduje się w stadium wnikliwych prób i eksperymentów. Na zdjęciu: inżynier w skafandrze astronauty wypróbowuje działanie specjalnego świda, który został skonstruowany z myślą o badaniu powierzchni Księżyca. Świd umożliwi dokonanie analizy składu skorupy Księżyca na głębokość ok. 320 cm.

Fot. — CAF AP



Kulminacyjna fala mija Koło

Padające w południowych województwach naszego kraju ulewne deszcze spowodowały znaczny przybór wody na rzece Warcie. Ogłoszony już został stan pogotowia przeciwpowodziowego; gdy tylko woda podniesie się ponad określoną normę Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy zarządzi alarm.

Wysoka woda mija obecnie Koło, gdzie zalanych zostało około 2000 hektarów, w tym 400 hektarów ziemi ornej. Zbiór niektórych plodów rolnych odbywa się na łożyskach.

W najbliższych dniach zalana zostanie najprawdopodobniej dolina konińsko-pyzderska gdzie woda zaczyna przesacać się na niższe położone łąki. W tym rejonie zbiór zbóż prawie zakończono. (st)

J. Cyrankiewicz zwiedził Biennale Plakatu

Międzynarodowe Biennale Plakatu w Warszawie zwiedził premier Józef Cyrankiewicz. Ekspozycja ta zorganizowana została pod jego protektoratem. Premierowi towarzyszył minister kultury i sztuki Lucjan Motyka.

Premiera Cyrankiewicza i min. Motykę oprowadzali po wystawie przewodniczący komitetu organizacyjnego Biennale prof. Józef Mroszczak i wicedyrektor Centralnego Biura Wystaw Artystycznych Władysław Blinkiewicz. PAP

Jemen kategorycznie odrzucił oświadczenie brytyjskie. Jak doniosła z Sany Bliskowschodnia Agencja Prasowa, rząd jemeński oświadczył w swojej nocie, że protest brytyjski ma zapewne posłużyć za pretekst do nowej napaści na terytorium jemeńskie.

W Kairze środowy „Al Ah-ram”, powołując się na wiadomości wojskowe ZRA, donosi, że żadne samoloty egipskie stacjonujące w Jemenie nie atakowały regionu Bejhanu. Również dowództwo egipsko-jemeńskie w Sanie zaprzeczyło zarzutom brytyjskim.

W Nowym Jorku przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Ki-ronde (Uganda) oświadczył, że zamierza zwołać posiedzenie rady, natychmiast po zakończeniu konsultacji z jej członkami.

Jeszcze w poniedziałek ONZ opublikowała list jemeński z 25 lipca do U Thanta ze skargą na prowokacje wojsk brytyjskich zgrupowanych wzdłuż granicy Jemenu. List wymieniał wiele wypadków ostrzelania wioski i pozycji jemeńskich przez artylerię brytyjską. (PAP)

Czy Szwajcaria przystąpi do ONZ

Na przyjęciu wydanym z okazji święta narodowego Szwajcarii przez jej ambasadora w Wiedniu, Eschera, napomknął on — w przemówieniu wygłoszonym dla zamieszkałych tu rodaków — o możliwości przystąpienia Szwajcarii do ONZ.

Te słowa wydają się potwierdzać wersję od dawna kursującą już w Wiedniu — pisze korespondent PAP — jakoby w kierowniczych kołach politycznych Szwajcarii brano pod uwagę możliwość rozpisania referendum ludowego w sprawie zgłoszenia akcesu do ONZ. Tylko bowiem w tej formie rząd mógłby być upoważniony do podjęcia odpowiednich kroków. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM

Odjazd premiera

Premier Iraku, prof. Bazzaz, opuścił w środę 3 bm. Baku udając się specjalnym samolotem do Bagdadu. Przebywał on w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną.

Wymiana strzałów

Jak donosi Agencja Reutersa z Nikozji (Cypr), w miasteczku Lefka doszło w środę do wymiany strzałów między Turkami i Grekami cypryjskimi. Pierwsi z nich otworzyli ogień na pozycję Gwardii Narodowej Greków cypryjskich w poniedziałek i nie przestali strzelać także we wtorek.

Znamienne dementi

Rzecznik zachodniemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych pociągnął za sobą informację, że jakieś układy się w prasie NRF, iż rząd federalny zamierza w najbliższym czasie uznać za nieważny układ monachijski z 1938 roku. Prasa sugerowała, iż NRF uczyni ten krok, aby utworzyć drogę do porozumienia z CSRS. Rzecznik ministerstwa nazwał te informacje „spekulacjami”.

Oblawa na „beatników”

Policja włoska wyłapała we wtorek wieczorem około 100 „beatników” (długowłosych) spędzających czas na próżniactwie w małych kawiarniach i klubach w Rzymie i zabierała ich na przesłuchanie. Dużą grupę obokrajowców, w większości Francuzów i Niemców nie posiadających środków utrzymania wydalono. Reszta została zwolniona.

4-ty dzień rozruchów

Czwarty dzień z rzędu trwały we wtorek wieczorem zajścia między ludnością pochodzenia puertorykańskiego i policją w Perth Amboy (stan New Jersey). Policja aresztowała 34 osoby. Przeszło 20 osób, w tym 16 policjantów, odniosło rany.

24 osoby ranne

Co najmniej 24 osoby zostały ranne wskutek eksplozji w trzypiętrowym budynku we wschodniej części Londynu. Jako przyczynę eksplozji, która wydarzyła się w nocy z wtorku na środę, podano ulatniający się gaz w piwnicach w restauracji. Naoczni świadkowie twierdzą, że siła eksplozji była tak duża, iż cała frontowa ściana domu wyleciała w powietrze.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Na tenisowych mistrzostwach Polski we Wrocławiu zanotowano w drugim dniu kolejną niespodziankę, w postaci porażki rozstawionego Radzia (Legia) z Dąbrowskim (Baildon Katowice) 1:6, 0:6, 2:6.

W grach podwójnych mężczyzn para Gąsiorek i Piątek pokonała Prystoma i Rowińskiego 6:4, 6:3, 6:3.

W grach mieszanych para Jędrzejowska — Gąsiorek wygrała z parą Wieczorek — Bielaniowicz 6:4, 6:2.

SUKCES KOSZYKARZY W ATENACH

W międzynarodowym, trzydniowym turnieju o puchar Parthenonu w Atenach odmłodzona reprezentacja Polski zajęła drugie miejsce. Zdobywcami pucharu zostali koszykarze CSRS, którzy wyprzedzili Polaków i Greków jedynie lepszą różnicą koszy, uzyskanych w bezpośrednich spotkaniach. Bohdan Likszo z Wisły uznany został za najlepszego koszykarza turnieju zdobywając ponad to tytuł króla strzelców.

MOTOROWODNE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Na motorowodnych mistrzostwach świata w Dessau (NRD) zwyciężył Konrad (NRF) przed Del Oro (Włochy) i Manolowem (Bułgaria). Poloniak Przychodny z Poznania zajął 11 miejsce na 43 startujących.

XXVI SAMOCHODOWY RAJD POLSKI

Do rozpoczynającego się XXVI Samochodowego Rajdu Polski wystartują 64 załogi, w tym 34 zagraniczne. Rajd rozpocznie się wyścigiem płaskim na krakowskim lotnisku, a następnie zawodnicy wyruszą na trasę długości 2939 km, którą muszą przejechać non-stop w ciągu 45 godzin.

Wśród faworytów imprezy znajdują się m. in. Anglik Clark, Fin Aaltonen, Francuz Trautmann oraz prowadzący w punktacji mistrzostw Europy — Polak Sobiesław Zasada. (ad)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 4 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, od południowego zachodu lokalnie przejściowo duże ze skłonnością do burz i opadów przelotnych. Temperatura od 20 do 24 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Niezadowolające wykonywanie planu budowy szkół

17 obiektów czeka na wykonawców

W tym roku planuje się oddanie do użytku 516 nowych szkół podstawowych, 10 budynków dla liceów ogólnokształcących, 49 szkół zawodowych, 40 warsztatów szkół zawodowych, 55 przedszkoli oraz 37 internatów o 6 tys. miejsc.

Ponad 70 proc. zaplanowanych obiektów ma być oddanych na dzień rozpoczęcia nowego roku nauki.

W I półroczu br. przekazano do użytku 111 szkół podstawowych o 811 izbach lekcyjnych — 18,5 proc. planu rocznego. Ponadto przekazano 2 licea ogólnokształcące, 6 szkół zawodowych, 4 warsztaty szkół

nie, 7 internatów oraz 10 przedszkoli. W szeregu województw terminy oddania do użytku nowych szkół są zagrożone.

Mimo pewnej poprawy w stosunku do roku ub., wyniki realizacji tegorocznego planu budowy nowych szkół są niezadowolające.

M. in. w województwie poznańskim nie rozpoczęto budowy 17 zaplanowanych obiektów. Niektóre województwa zwłaszcza lubelskie, gdańskie, bydgoskie i poznańskie mają trudności ze znalezieniem wykonawców inwestycji szkolnych, przede wszystkim na wsi. (PAP)

Perspektywy MTP

Dokończenie ze str. 1

polskiego pamiątkarstwa, które zajmie dużą powierzchnię w Pałacu Kultury, praktyczny pokaz podczas MTP sprzętu sportowego i turystycznego rad Jeziorem Maltańskim.

Ponadto trwają rozmowy na temat rozpoczęcia całorocznej działalności Biura Informacji Technicznej, które dotychczas uruchamiała NOT tylko na czas trwania MTP.

Jak nas poinformowano, innowacje przygotowuje także delegatura poznańska Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Ma przy niej powstać komisja turystyki dla zaktywizowania pożytecznego eksportu polskich usług turystycznych — w poczynkach wśród zagranicznych przybyszów. (zs)

Ponowny wzrost terroru na wyspie Bali

Wczoraj nadeszły informacje z wyspy Bali, że ostatnio rozpoczęła się tam nowa fala terroru, spowodowana podobno oporem części miejscowej ludności przeciwko obecnemu reżimowi indonezyjskiemu. Opór ten przypisano oficjalnie komunistom.

Terror przybrał tak wielkie rozmiary, grożąc zupełnym wykrwawieniem i spustoszeniem tej wyspy, że w ubiegłym miesiącu wysłano tam dla opanowania sytuacji tysiąc spadochroniarzy. (PAP)

Radioaktywny ładunek zaginął w Bydgoszczy

Mieszkańcy Bydgoszczy zaalarmowani zostali wiadomością o tajemniczym zaginięciu w tym mieście aparatu z radioaktywnym preparatem o niewielkiej aktywności.

Z zakładu doświadczalnego Biura Urzędów Techniki Jądrowej w Bydgoszczy miały być dostarczone do Warszawy samochodem „Nysa” 43 izotopowe czujniki dymu — aparaty zawierające źródło promieniowania. Są to cenne, wielkości szklanki, urządzenia — używane jako wykrywacze dymu np. w kopalniach i innych obiektach przemysłowych.

Z dotychczasowych dochodzeń prowadzonych przez bydgoską MO wynika, że kierowca „Nysy” przed wyruszeniem do Warszawy — od 1 sierpnia (godzina 15.30) do 2 sierpnia (godz. 2 w nocy) parkował samochód na Starym Rynku w Bydgoszczy, w pobliżu swego mieszkania, pozostawiając „Nysę” bez nadzoru konwojenta. Zachodzi więc podejrzenie, iż w tym czasie skradziono izotopowy aparat.

Znajdujący się wewnątrz aparatu preparat izotopowy jest wysoce toksyczny. W przypadku wycieku gazu z pudełka może być szkodliwy dla zdrowia ludzkiego. (PAP)

Telefony

● Przy ul. Modrej o godz. pierwszej w nocy 37-letnia Leokadia P. uległa zatruciu gazem świetlnym. Przewieziono ją do szpitala dyżurnego.

● Przy ul. Wolsztynskiej 8-letni Ryszard D. spadł z drzewa okładając rany ciężkiej długości ok. 20 cm na zewnętrznej powierzchni uda. (ad)

Coraz więcej ofiar kąpieli

Według niepełnych danych Komendy Głównej MO, w lipcu utonęło 247 osób. Od początku br. do 2 sierpnia woda pochłonięła 855 ofiar. W I półroczu br. zanotowano o 155 wypadkach utonięć więcej niż w analogicznym okresie 1965 r. 60 proc. ofiar — to młodzież w wieku do 18 lat.

Blisko 50 proc. wszystkich wypadków miało miejsce w 6 województwach: warszawskim, katowickim, poznańskim, krakowskim, bydgoskim i gdańskim. Większość z nich nastąpiła w czasie kąpieli w miejscach niestrzeżonych lub niedozwolonych. Ofiarami były również osoby w stanie nietrzeźwym. Przyczyną 24,4 proc. wypadków był brak opieki nad dziećmi.

Komenda Główna MO apeluje o zachowanie większej ostrożności. W ostatnich dniach szczególnie niebezpieczna jest kąpiel w rzekach, ponieważ po przejściu fal powodziowych zmieniło się ukształtowanie dna i koryta. (PAP)

Ostrzeżeń ciągle za mało

Tragiczne wypadki na drogach publicznych

W Falenicy pod Warszawą jadący motocyklem marki „Jura” — Wojciech Rogowski wraz z pasażerem — Jerzym Zaikiem (oba zamieszkałi w Międzyzlesiu) wpadł na przechodzących przez jezdnię: Danutę Mischuk z Henrykowa i Józefa Mirka ze Świdry.

Motocyklista zginął na miejscu; trzy pozostałe osoby, które doznały obrażeń, przewieziono do szpitala w Międzyzlesiu.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w pociągu osobowym zdominowanym ze Szczecina do Miastka. Strażnik SOK — Zbigniew M. z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał. Kula ugodziła pasażera Norberta S. z Chojnic. Z ciężkim postrzałem klatki piersiowej przewieziono go do szpitala.

W ciągu ostatniej doby zanotowano na terenie kraju 18 wypadków drogowych, w których zginęło 17 osób, a 10 odniosło rany.

W pobliżu miejscowości Wotówka (pow. Sochaczew, woj. warszawskie) samochód ciężarowy PKS z Kamiennej Góry w czasie nieprawidłowego mijania stojącej na poboczu szosy furgonki „Nysa” zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem „Warszawa”, należącym do wydawnictwa „Arkady”. W wyniku kłaski zginął na miejscu kierowca „Warszawy” Jerzy Wietrzyński. Redaktor naczelny wydawnictwa „Arkady” Tadeusz Filipczak, odniósł w wypadku ciężkie obrażenia i zmarł w szpitalu w Sochaczewie. Drugi pasażer samochodu osobowego, artysta fotograf Krzysztof Jabłoński po opatrunku udał się do domu. Kierowca PKS, który ponosi winę za wypadek, aresztowano.

Jak się dowiedzieliśmy w wydawnictwie „Arkady”, dyrektor Filipczak i fotograf Jabłoński wracali z podróży służbowej, w czasie której uzupełniali zdjęcia do albumu fotograficznego „Polska”.

W Tychach na ul. Katowickiej taksówka miejska „Warszawa” prowadzona przez Henryka Piliszczaka zjechała na

lewą stronę jezdni i zderzyła się z jadącym w przeciwnym kierunku „Wartburgiem”. W wyniku wypadku kierowca „Wartburga” Ryszard Czyżewicz oraz pasażerowie — obywatel angielski — Bronisław i Violetta Łoziński ponieśli śmierć na miejscu. Ciężkich obrażeń doznał pozostały pasażerowie „Wartburga” — Stefania Czyżewicz i Adrian Konek oraz kierowca „Warszawy” Henryk Piliszczak. Pasażer taksówki wyszedł cało z wypadku. Jak wykazało wstępne dochodzenie kierowca taksówki był nietrzeźwy. (PAP)

Potępienie bezzasadnego wyroku

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej, solidaryzując się ze stanowiskiem całego społeczeństwa polskiego, dało wyraz głębokiego oburzenia z powodu zaskakującego orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Afryki Południowo-Zachodniej.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej — czytamy w oświadczeniu m. in.: — stwierdza, że odrzucając skargę Etiopii i Liberii, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości działał w interesie rasistów południowo-afrykańskich i ich imperialistycznych protektorów.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej niezmiennie udziela pełnego poparcia narodowi Afryki Południowo-Zachodniej i z całą stanowczością potępia bezzasadny wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Bezdroża

W dniach 22–23 października br. delegaci wybrani na odbytych w przeddzień zjazdach Włoskiej Partii Socjalistycznej i Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej ukuły się jako zjazd zjednoczeniowy, nowego stronnictwa. W ten sposób po blisko dwudziestu latach przeżytych rozdźwiękami, spowodowanymi wystąpieniem z łona WIPS umiarkowanego skrzydła pod kierownictwem obecnego prezydenta republiki Saragata, na znak protestu przeciwko reprezentowanej wówczas przez Nenniego polityce ścisłej współpracy z komunistami.

Lektura opublikowanej w tych dniach w Rzymie „Karty ideologicznej”, opracowanej przez mieszaną komisję obu jednoczących się partii, wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że październikowy zjazd nie dał się zakwalifikować jako krok naprzód w rozwoju włoskiego ruchu robotniczego, czy nawet jako szereg wiodący do jego zjednoczenia. Jeśli pominiemy niewiele mówiącą frazeologię socjalistyczną, sedno sprawy polega na potwierdzeniu zyskrytywanego i skompromitowanego formuły dalszej współpracy z chadecją w imię tzw. cen-trolewicy i na odrzuceniu a priori możliwości współdziałania z Włoską Partią Komunistyczną. W obecnych warunkach — czytamy w tym dokumencie — „nie jest możliwa wspólna walka o władzę z komunistami”, centrolewica natomiast przedstawiona jest jako na ironię, jako swoista forma „ostrej walki przeciwko prawicy”. Jeśli dodać do

tego nie kwestionowanie dalszej przynależności Włoch do sojuszu atlantyckiego, nie dziwnego, że skrajnie prawicowy dziennik paryski „Aurore” z satysfakcją pisze, że linia polityczna nowej partii socjalistycznej „odpowiada programowi pierwszej lepszej partii laburzystowskiej”, choć zawiera kilka „czysto platonicznych” założeń, jak postulat rozbrojenia czy zakazu broni nuklearnej.

Siła włoskiego ruchu robotniczego w pierwszej połowie lat dwudziestych wynikała przede wszystkim z współpracy między komunistami a socjalistami. Poczynając od 1956 r. Pietro Nenni stopniowo współpracę tę likwidował, orientując się na udział w rządach chadecji ignorując protesty lewicy, która dokonała wreszcie rozłamu i stworzyła własną partię „jedności proletariackiej”. Połączenie z socjaldemokratami jest logicznym ogniwem w tym procesie, sprzecznym z interesami mas pracujących Italii.

Nowa zjednoczona partia socjalistyczna stanowić będzie na włoskiej arenie parlamentarnej siłę nie tyle jaką, dysponując 101 posłami i 46 senatorami. Gdyby efektywnie to pomnożył obóz lewicy, z Włoską Partią Komunistyczną na czele, powstałaby możliwość skierowania nawy państwowej na nowe tory, odpowiadające zarówno nowej sytuacji międzynarodowej w Europie jak i interesom narodu włoskiego. Niestety, na to się nie zanosi. Skazana na vegetację w cieniu wszechpotężnej chadecji — jako jej „skrzydło laickie” — nowa zjednoczona partia socjalistyczna z konieczności drepnąć będzie po bezdrożach jałowego politykierstwa. (API)

Amerykańskie przygotowania do dalszego rozszerzania wojny

Jak informuje amerykańska Agencja UPI, wzdłuż środkowej części wybrzeża południowo-wietnamskiego, od wielu dni saperzy przygotowują teren do spodziewanego jeszcze w tym miesiącu transportu pierwszej serii wielkiego kontyngentu wojsk ekspedycyjnych USA, które wesprą dotychczasowe jednostki amerykańskie w Wietnamie Południowym.

Oblicza się, że ogółem przybędzie na ziemię wietnamską do końca br. 100 tys. żołnierzy, w tym dwie dywizje piechoty. Ich zadaniem będzie „za-pewnienie bezpieczeństwa dla południowo-wietnamskich linii komunikacyjnych (przed mnożącymi się atakami partyzantów) i wzmożenie działań ofensywnych”. Tym samym, liczba wojsk amerykańskich stacjonujących w Wietnamie Południowym osiągnie poziom 400 tys. żołnierzy.

W skład nowego kontyngentu mają wejść amerykańscy specjaliści wojskowi z Niemiec Zachodnich i innych krajów zachodnioeuropejskich. Ich liczbę szacuje się na 40 tys.

Z południowego Wietnamu nadeszła wiadomość, że w jednym z okręgów partyzanckich pluton złożony z 5 osób zestrzelił w tych dniach w ciągu niecałej doby 6 amerykańskich śmigłowców zabijając około 60 żołnierzy amerykańskich.

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW złożył we wtorek oświadcze-

nie, w którym ostro potępił kilkakrotne naloty bombowców amerykańskich „B-52” na strefę zdemilitaryzowaną. Tekst oświadczenia podała Wietnamska Agencja Informacyjna.

W ciągu ostatnich dni — głosi oświadczenie — agresorzy amerykańscy kilkakrotnie wysłali samoloty „B-52” z bazy na wyspie Guam, w celu bombardowania licznych od-cinków strefy zdemilitaryzowanej, po obu stronach tymczasowej wojskowej linii demarkacyjnej.

30 lipca rano nalotów dokonało pięć grup bombowców „B-52” zrzucając bomby w południowej części strefy zdemilitaryzowanej w odległości zaledwie 1 km od granicznej rzeki Ben Hai.

31 lipca dwie grupy eskadry samolotów „B-52” dokonały bombardowań licznych odcinków północnej części strefy zdemilitaryzowanej. Zniszczeniu uległo ponad 40 domów należących do mieszkańców wsi Sakoi Gia Vong, Khe Thi i Ben Tat w okręgu Vinh Linh.

Użycie przez USA bombowców „B-52” do nalotów na

strefę zdemilitaryzowaną — podkreśla oświadczenie — stanowi nowy niezwykle poważny krok w realizacji ich planów wzmożenia agresywnej wojny w Wietnamie i brutalne pogwałcenie porozumień genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu. (PAP)

Śmiercionośne promieniowanie w rejonie Pacyfiku

W stolicy Peru Limie ogłoszono komunikat w sprawie radioaktywności wywołanej drugą z kolei eksplozją francuskiej bomby nuklearnej w południowej części Pacyfiku. Peruwianska Komisja Energii Atomowej stwierdza, że promieniotwórczość była nieznaczna nad terytorium Peru, ale w ciągu najbliższych kilku dni można się spodziewać jej wzrostu. (PAP)

Surowe kary dla sprawców napadu

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces prowadzony w trybie doraźnym przeciwko Zdzisławowi Damrychowi lat 28, zamieszkałemu w Osiecznej (powiat Leszno), ul. Łaska 10 oraz Ignacemu Mrozkowi lat 31 zamieszkałemu w Lesznie przy ul. Wojska Polskiego 10. Byli oni oskarżeni o dokonanie 13 lutego br. napadu na Edmunda Janickiego, w trakcie którego pobili i skopali poszkodowanego oraz skradli mu 1600 zł.

Sąd wymierzył obu oskarżonym surowe kary skazując Z. Damrych na karę 3,5 roku więzienia, grzywnę 1000 zł oraz utratę praw honorowych, publicznych i obywatelskich na przeciąg 2 lat. Taką samą karę otrzymał I. Mrozek. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że na podstawie zeznań oskarżonego Z. Damrycha oraz świadków, nie dał wiary twierdzeniom I. Mrozka jakoby nie brał on udziału w napadzie. Poza tym Sąd scharakteryzował sylwetki obu oskarżonych, którzy nie cieszą się najlepszą opinią w Lesznie i mimo że mają na utrzymaniu rodziny nigdzie ostatnio nie pracowali, a przedtem często zmieniali miejsce pracy.

Surowe kary dla obu oskarżonych powinny być ostrzeżeniem dla wszystkich usiłujących zakłócić spokój, którym wydaje się, że można bezkarnie pobić i okra-kować człowieka. Ponieważ zakończony wczoraj proces prowadzony był w trybie doraźnym, wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. (st)

Demaskujący raport

Wyżsi urzędnicy algierscy rozesłali korespondentom zagranicznym w Algierze raport demaskujący tajne porozumienie nie wojskowe między Marokiem a Stanami Zjednoczonymi. Jak stwierdza raport, Stany Zjednoczone dostarczyły Maroku około 40 myśliwców odrzutowych, blisko 50 czołgów i innego sprzętu wojennego, o łącznej wartości 30 milionów dolarów. (PAP)

Poszukiwania zaginionej

Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Poznaniu poszukuje IRENE BARBARE KACZMAREK córki Nikodema i Marii z d. Stachowiak, ur. 27. X. 1927 r. w Poznaniu, zam. Poznań ul. Iłżańska 34/1.

11 listopada 1965 r. w godzinach wieczornych zaginęła ona i dotychczas brak o niej jakiegokolwiek wiadomości.

Rysopis zaginionej: lat 38, wzrostu około 160 cm, włosy blond, postać wysmukła, twarz pociągła, cera blada, czoło wysokie, oczy szare, nos średni prosty, uszy duże odstające, braki w uzębieniu szczęki górnej 3–4 zęby okopowane złotym metalem, kości prawej ręki ucięty, ubrana w płaszcz popielaty, sukienka jasno zielona, buty na niskim obcasie beżowe na głowie chustka w kwiaty.

Osoby, które cokolwiek wiedzą o Irene Kaczmarek lub widziały ją po dniu 11 listopada 1965 r. względnie znane im jest miejsce pobytu zaginionej proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 41 telefon 41-473, 41-215, 41-500 lub zawiadomienie najbliższej jednostki MO.

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Zostaje Florek w tej zakichanej Łebie. A gdyby tak depesze, ściągnąć go jak najszybciej?

Z zachwytem nad swym pomysłem lykneła tak solidny haust mleka, aż sobie sparzyła wargi... Nic, grunt, że coś można już działać. Prosto stąd do domu, przebrać się, zabrać płaszcz przeciwdeszczowy. Potem na pocztę, nadać depesze. Zaraz, ale ten adres? Florek powtarzał go kilka razy, zdaje się, Lutek nawet zapisał: Łeba, Florian Stański, ulica Rybacka. To pamięta. Ale teraz musi być jakieś nazwisko, tych państwa, u których rodzice Florika odnajmowali pokój. O Boże, jakże oni się nazywali, tak jakoś śmieszawo, coś jakby króliki, jakby zajączki... zaraz, zaraz, Kicaj. Tak, państwo Kicaj. Uff, i ta przeszkoła poza nią.

— Przepraszam, czy można?

Spojrzała ku mówiącemu. I on teraz ją poznał. Kustosz miejscowego muzeum, dobry znajomy Szymona.

Dzień dobry. Dzień dobry. Boże, ależ pani straszliwie zmokła. Tu łatwo o przeziębienie... Dawno nie widziałem pani ani Szymona u siebie. Praktyka, galop na budowie, nieprawdaż? Co u Szymona się dzieje?

— U Szymona? To pan nic nie wie? Nic pan nie słyszał?

— Co miałem słyszeć? — zdziwił się. — Wyjechał?

— Gorzej — przysunęła twarz bliżej życzliwej, suchej twarzy mężczyzny. — W poniedziałek w nocy został aresztowany. Zarzucają mu idiotyczne sprawy, z którymi nie ale to nic nie miał wspólnego. Wiem o tym najlepiej. Sama zresztą interweniując w milicji przyczyniłam się do powstania nowego zarzutu...

— Szymon aresztowany? Krajecki?
Kustosz był zaskoczony i najzupełniej zdezorientowany. Lubił bardzo Szymona, który często odwiedzał dopiero przed paru laty założone tu muzeum i prowadził z kustoszem długie rozmowy. Dwa razy towarzyszyła mu Danka, stąd i jej znajomość z panem Pajęczkiem. Mrugał teraz rzadkimi rzęsami, oczyma krótkowidza wpatrywał się w Dankę jakby w jakąś zjawę nie z tego świata. Całe jego oblicze tchnęło przy tym tak wielką życzliwością, że dziewczyna uczuła nagłą ochotę zwierzenia się. Zbyt długo musiała już tłamsić w sobie to wszystko.

— Widzi pan, ja go wpłatałam w tę historię napadu na „Baltone”.

— Zaraz, co proszę? Napadu? Na „Baltone”? A co wy z tym...

— Nic. Byliśmy wieczorem na plaży. Kapaliśmy się, potem długo gadaliśmy na różne tematy. Gdy wracaliśmy, widząc w tej „Baltonie” światło, Szymon z głupiej ciekawości podsunął się pod okno, by zajrzeć do środka. Wtedy go zobaczył wychodzący właśnie pracownik... I tyle. Byliśmy jeszcze tej nocy na dworcu kolejowym, rozmawialiśmy z zawiadowcą, gdy doszły nas z portu hałasy, sygnały milicyjnych wozów...

— No dobrze, ale co to ma wspólnego z napadem?

— To, iż ja, sądząc, że o to właśnie podejrzewają Szymona, wypaplałam milicji to, co dopiero opowiedziałam panu. Strasznie się uradowali.

Odetchnął.

— Głupstwo. Wyjaśni się... A o co chodziło naprawdę?
— Właśnie że nie wiem. Podpytywano mnie, czy Szymon ma coś wspólnego z historią sztuki. Z malarstwem. Z ikonami jakimiś...

— Z ikonami? — oczy kustosza zognioniały tak, że zdawały się przesłaniać sobą całe jego oblicze. — Bo właśnie...

— Widzi pan, była u Szymona rewizja. I pod łóżkiem znalaziono jakieś obrazy, tak przynajmniej wywnioskowałam...

Położył swą rękę na jej dłoni.

cdn

39

Tom „Świat i Polska” już w sprzedaży

„Książka i Wiedza” kontuuje wydawanie niezmiennie pożytecznej biblioteki pod nazwą „Rozmowy o gospodarce”. W tych dniach ukazuje się na półkach tom dziesiąty pt. „Świat i Polska”. Na publikację składają się cztery rozdziały, których autorami są wybitni ekonomiści i publicyści gospodarczy. Artur Bodnar pisze o działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, Stanisław Albinowski zajmuje się przedstawieniem nowych momentów w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, Jerzy Kleer omawia stosunki między krajami t. zw. trzeciego świata a kapitalizmem i socjalizmem zaś Daniel Passent zapoznaje czytelnika z najnowszymi elementami współzawodnictwa między Wschodem i Zachodem.

O wartości i zaletach wydawnego w 30-tysięcznym nakładzie tomu „Świat i Polska” świadczy nie tylko sam materiał — wszechstronnie i źródłowo zebrany. Wydaje się, że autorzy i redaktorzy „Rozmów o gospodarce” utrafiliby we właściwy ton, sposób podania trudnej przecież tematyki ekonomicznej. Oto dla przykładu kilka spośród tytułów rozdziału o RWPG, na pisanego przez Artura Bodnara: Co nam daje przynależność do RWPG? Nieco z historii współpracy. Czym wyróżniamy się w RWPG? Czy raz za razem integracja rozwija się po woli? O RWPG — krytycznie? Czy wszyscy są zainteresowani? Różne poglądy. Ceny w RWPG. Itd. Rozdział o EWG (autor: Stanisław Albinowski) zawiera m. in. omówienie źródeł procesów integracyjnych w tej organizacji, specyfikacji i rynków zbytu, zaniebawiania się działalnością monopolu i państw, a następnie trudności EWG i jej polityki wobec krajów trzecich, m. in. socjalistycznych, a wśród nich Polski.

Przy okazji chciałoby się powiedzieć, że publikacja biblioteki „Rozmowy o gospodarce” to wielkie osiągnięcie. Wypełnia ono bowiem lukę, jaką stanowił przedtem brak odpowiednich materiałów popularnych, przeznaczonych dla czytelnika nie legitymującego się wysokim przygotowaniem ekonomicznym, lecz interesującego się tą problematyką. A już wręcz niezastąpione są te książki jako pomoc dla uczestników wyższych kursów szkolenia społecznego, partyjnego i związkowego, dla działaczy samorządu robotniczego, dla uczniów klas licealnych oraz osób przygotowujących się do egzaminów na wyższe uczelnie. (API)

Odkrywcy polskiej miedzi

W dniu Święta Odrodzenia Polski Komitet Nagród Państwowych przyznał wśród wielu innych na grodzie I stopnia za odkrycie złoża miedzi w rejonie Lubin — Sieroszowice i opracowanie pierwszej dokumentacji geologicznej. Otrzymał ją zespół naukowców i inżynierów w składzie: dr inż. Jan Wyżykowski, mgr inż. Władysław Adamski, mgr inż. Franciszek Ekiert, mgr inż. Antoni Graniczny (pośmiertnie) doc. mgr inż. Roman Osika, dr Andrzej Rydzewski, prof. dr Adam Tokarski, dr Jan Tomaszewski, doc. mgr inż. Eugeniusz Wutecz i prof. dr Józef Zwierzycki (pośmiertnie).

Przedstawiamy dwóch z laureatów. Doc. mgr inż. Roman Osikę — dyrektora Instytutu Geologicznego, mającego w swoim dorobku zawodowym nie tylko wieloletnie poszukiwania rud metali na terenie całej Polski, lecz także uwieńczone sukcesem poszukiwania rud metali żelaza w Wietnamie, gdzie pod jego kierownictwem pracowała polska ekspedycja geologiczna. Za odkrycia w Wietnamie doc. Osika został odznaczony orderem Sztandaru Pracy przez prezydenta Ho-Chi-Minha. I drugi nasz rozmówca — laureat dr inż. Jan Wyżykowski — twórca koncepcji poszukiwawczej polskiej miedzi, odznaczony w 1959 r. Orderem Krzyżem Odrodzenia Polski, a ostatnio medalem Tysiąclecia Górnictwa Polskiego.

Odkryte w 1957 r. złożo miedzi należy do największych w Europie oraz zaliczane jest do rzędu największych w świecie. W najbliższej przyszłości pozwoli ono nie tylko zaspokoić całkowite potrzeby krajowe, lecz również eksportować znaczne ilości tego cennego surowca. O historii odkrycia polskiej miedzi, jednym z największych sukcesów polskiej geologii i myśli naukowej, mówi doc. mgr inż. Roman Osika i dr inż. Jan Wyżykowski.

Tradycje polskich badań geologicznych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem sięgają początków ubiegłego stulecia, kiedy to Stanisław Staszic opracował pierwszą mapę geologiczną Polski. W okresie wielowiekowego zaboru niemieckiego badania geologiczne na tych ziemiach rozwijały się słabo.

W 1945 r. po powrocie tych ziem do Polski geolodzy polscy otrzymali w spuściznę szczerbaki materiały o różnej wartości naukowej. Problem występowania miedzi na tych terenach był w nich rozstrzygnięty całkowicie negatywnie przez największe ówczesne niemieckie autorytety naukowe z dziedziny geologii, chociaż fakt występowania miedzi

był znany od dawna. Pod Wrocławiem w Krajkowie istnieje stary otwór wiertniczy pochodzący z połowy XIX w. Niemcy budowali tu także kapalnica Lena i Konrad. W okresie 1934 — 1938 w związku z przygotowaniami Niemiec do wojny nastąpiła intensyfikacja poszukiwań geologicznych. Ich wyniki przedstawili wybitny geolog niemiecki Otto Eisentraut w pracy zawierającej analizę całości kształtu badań na temat występowania miedzi w tym terenie. Stwierdził on mianowicie, że jest to strefa uboga, płona, nieinteresująca dla przemysłu.

Ludzie, którzy wbrew powyższemu, negującemu stwierdzeniu niemieckich fachowców rozpoczęli w 1951 r. poszukiwania miedzi na obszarze przedsiudeckim musieli zaczynać od początku.

Pierwszą czynnością stało się opracowanie profilu sejsmicznego. Następnie w latach 1951 — 1954 przeprowadzono analizę wszystkich dostępnych materiałów pod kątem możliwości występowania złóż rud miedzi na terenie Dolnego Śląska, a w szczególności strefy przedsiudeckiej. W wyniku tej analizy powstała koncepcja poszukiwawcza zakładająca zbadanie pełnego profilu geologicznego bloku przedsiudeckiego i monoklinu przedsiudeckiego.

W roku 1954 — 1955 rozpoczęto realizację. Ekipy wiertnicze udały się na miejsce trzech zaprojektowanych otworów podstawowych. Przewidywania stały się rzeczywistością. Drugi i trzeci otwór w Ruszowicach pod Głogowem i Gaikach potwierdził występowanie na tym terenie utworów cechystyjskich — jedynej strefy miedzionośnej. Tymi otworami można było osiągnąć miedź już w 1955 r. Niestety nie istniały wówczas odpowiednie urządzenia wiertnicze, a złożo znajdowało się na głębokości kilkuset metrów. W tym czasie odbyły także stare zastrzeżenia na temat słuszności koncepcji dr inż. J. Wyżykowskiego. Grupa geologów, w oparciu o autorytety niemieckie, negowała mimo dokonanych prac, słuszność jego koncepcji poszukiwawczej.

W wyniku szerokiej dyskusji w Centralnym Urzędzie Geologii pod przewodnictwem prof. dr Andrzeja Bolewskiego i ówczesnego wiceprezesa Urzędu mgr inż. Mieczysława Mrozowskiego — podjęto decyzję kontynuowania prac.

23. III. 1957 r. zgodnie z pierwotnym planem wykonano otwór w Sieroszowicach. Stwierdził on występowanie jednolitego złoża miedzi. Rzeczywistość przeszła oczekiwa-

nia. Następny otwór w Lubinie w sierpniu 1957 — zakończył etap poszukiwań. Przystąpiono do rozpoznania złoża, opracowania projektu szczegółowej dokumentacji. Od tego momentu zespół powiększył się. W jego skład wchodziły ludzie o różnych kwalifikacjach. Zadanie było trudne, Polska nie miała żadnych doświadczeń w zakresie kopalnictwa rud miedzi. Opracowana dokumentacja była pierwszą tego typu w kraju. Trudności potęgowało występowanie złoża na głębokości kilkuset metrów i skomplikowane warunki hydro-geologiczne i inżynieryjno-techniczne. Brakowało sprzętu, aparatury, wykwalifikowanych kadr. Ludzi szkolono bez pośrednio w terenie, często w bardzo trudnych warunkach. Należy podkreślić, że osiągnięcia w Lubinie — Sieroszowicach stały się możliwe dzięki pełnej poświęcenia i oddania pracy całego zespołu, który realizował koncepcję poszukiwawczą i założenia projektowe. Ludzi takich jak technik Edmund Gospodarczyk, geolog terenowy Eugeniusz Metlarski, kierownik Jan Krueger, mgr inż. Włodzimierz Jórca, aby przypomnieć kilka tylko nazwisk tych, którzy kładli pod waliny pod nasze kopalnictwo rud miedzi.

Taka była historia. Dzień dzisiejszy to nie tylko jedno z pierwszych miejsc Polski w świecie pod względem zasobów rud miedzi, ale także kontynuacja poszukiwań. Odkrycie złoża Lubin — Sieroszowice poza wartością gospodarczą spowodowało całkowitą przemianę w dotychczasowych koncepcjach występowania rud miedzi w utworach cechystyjskich na terenie Polski i stało się pierwszym etapem poszukiwań w innych rejonach kraju. Co one przyniosą pokaże przyszłość.

TERESA KARDACZ



LITERATURA PIĘKNA

Józef Ignacy Krasiński — „Mieczennicy” (cz. I „Na wysokościach”, cz. II „Marynka”, Wydawnictwo Literackie, t. I 425 str., t. II 391 str., cena obu tomów zł. 60).
Alfred Doeblin — „Hamlet, czyli kres długiej nocy”, Państw. Instytut Wydawniczy, str. 535, cena 35 zł.

Józef Prutkowski — „Kult jednostki”, Wydawn. MON str. 111, 8 zł.

Mieczysława Buczkówna — „Tajemnica białego kamienia”, powieść dla młodzieży, Czytelnik str. 281, 28 zł.

Guillaume Apollinaire — „Poeta zamordowany”, Wyd. Literackie, str. 223, 14 zł.

Jan Kochanowski — „Szachy”, Czytelnik, str. 65, 15 zł.

Wiesław Sadurski — „Pod okiem zegara”, poezje, Iskry, str. 63, 10 zł.

Salomon Strauss — Marko — „Czysta krew”, Wyd. Łódzkie, str. 399, 25 zł.

Joanna Chmielewska — „Wszyscy jesteśmy podejrzani”, seria z jankami, Czytelnik, str. 294, 20 zł.

„Kryształowy szescian Wenus” — Fantastyka — przygoda, Wyd. Iskry. Opowiadania amerykańskie w wyborze Juliana Stawieckiego.

Giovanni Arpino „Cień wzgórz”, Czytelnik, seria jednorożca, str. 336, 20 zł.

NAUKOWE — POPULARNO-NAUKOWE

„Informator Nauki Polskiej 1956” — PWN, str. 540, 80 zł.

Martin Gardner — „Pseudonauka i pseudocienza” (Biblioteka Problemów), PWN, str. 340, 32 zł.

Henryk Berez — „Sztuka czytania”, Czytelnik, str. 331, 25 zł.

Janusz Beksiak — „Matematyka w radzieckiej ekonomii”, Książka i Wiedza, str. 164, 16 zł.

Ludwik Fryde — „Wybór pism krytycznych” (Biblioteka Studiów Literackich), PIW, str. 515, 60 zł.

„Młodzi po ślubie” — ankiety czytelników „Życia Warszawy” w wyborze i opracowaniu Mirosława Parzyskiej i Joanny Horodeckiej, Iskry, str. 302, 16 zł.

TECHNIKA

Witold Leśniak — „Wysokopiętnie silniki samochodowe”, Wyd. Komunikacji i Łączności, str. 475, 70 zł.

Z. Hofubowicz, W. Lorenc, T. Zuk — „Naprawa maszyn rolniczych”, (podręcznik dla Techników Rolniczych) Państw. Wyd. Rolnicze i Leśne, str. 323, 30 zł.

3. „GŁOS WIELKOPOLSKI” A. 4. VIII. 1966 r. Nr 183 (6990)

Miasto, które tworzyło historię

Przyznam się, że ilekroć odwiedzam Toruń — zawsze mnie zaskakuje nie tknięcie zębem czasu piękno jego budowli. Ich ilość i stan zadziwia najwytrawniejszych badaczy średniowiecznej architektury. Ze ścian gotyckiego ratusza (jakże słusznie urządzone w nim muzeum) z wnętrza zabytkowych świątyń czy starych kamieniczek ze słynną Krzywą Wieżą na czele, przemawia przeszłość.

W historii naszego kraju, na przestrzeni wieków, miasto brało udział niepośledni. Ratuszowe sale już od połowy XV wieku gościły królów i niejednemu z historycznych wydarzeń zapoczątkowano właśnie tutaj.

Oto po klęsce grunwaldzkiej osłabła władza zakonna. W roku 1440 rycerstwo i miasta utworzyły Związek Pruski i — dla obrony interesów własnych — przeszły do współdziałania z Koroną. Istniała przecież wspólnota interesów gospodarzy, pomimo utrzymywania sztucznej granicy polsko-krzyżackiej. Strona polska była również zainteresowana rozwojem tych kontaktów...

Starania Krzyżaków doprowadziły, jak wiadomo, do edyktu wydanego przez cesarza Fryderyka III: potępił Związek Pruski i skazał na

śmierć 300 jego członków. Wybuchło powstanie. Poselstwo Związku Pruskiego prosiło króla polskiego, by objął cały ten kraj we władanie. Wówczas to Kazimierz Jagiellończyk, wypowiedziawszy wojnę Zakonowi, udał się do Torunia i Elbląga dla przyjęcia hołdu.

Walcnie dopomogli królówi polskiemu Toruń i Gdańsk kiedy po niepowodzeniu w bitwie pod Chojnicami i kolejnych sukcesach krzyżackich stawał do rozstrzygającej wal

stории, że Polska w pełni tego sukcesu nie wykorzystwała — dziś, w blisko 500 lat od tego doniosłego wydarzenia, wśród murów, które były świadkami upokorzenia wielkiego mistrza krzyżackiego, scena sprzed pół tysiąca lat przypomina się dziwnie realnie...

Zresztą w Toruniu na każdym kroku zacierały się różnice między dawnymi a nowymi czasami. Jeśli po przydługiej wędrówce uliczkami starego miasta zajrzymy do dawnej

gospody „Pod modrym fartuszkiem” zobaczymy, że dzisiaj za kawiarnia nosi tę samą nazwę, a obsługa ubrana jest w podobny strój, jaki kilka setek lat temu nosili nieznaną posiadaczka „modrego fartuszka”. Gospoda powstała w roku 1489 i ściga gości do dnia dzisiejszego, czemu w Toruniu nikt się nie dziwi: podobnymi zabytkami mogą służyć w wielkiej ilości.

To miasto już wówczas, kiedy podpisywano w nim pokój z Krzyżakami, było miastem prawdziwego zdarzenia. Pow-

stało prawnie w 1233 r., ale akt prawny potwierdził tylko istnienie miasta. Właśnie ten moment i datę uwiecznioną w dokumencie (opartym na prawie chełmińskim) starali się wykorzystać najpierw rzeźnicy pruskiego absolutyzmu, a później hitlerowcy — dowodząc, że to Krzyżacy założyli miasto. Niemieccy historycy skrzętnie omiiali dowody nieprzezorności Konrada Mazowieckiego, który na polską ziemię sam Krzyżaków dla duszpasterskiej misji sprowadził... A i zamek krzyżacki w

stało prawnie w 1233 r., ale akt prawny potwierdził tylko istnienie miasta. Właśnie ten moment i datę uwiecznioną w dokumencie (opartym na prawie chełmińskim) starali się wykorzystać najpierw rzeźnicy pruskiego absolutyzmu, a później hitlerowcy — dowodząc, że to Krzyżacy założyli miasto. Niemieccy historycy skrzętnie omiiali dowody nieprzezorności Konrada Mazowieckiego, który na polską ziemię sam Krzyżaków dla duszpasterskiej misji sprowadził... A i zamek krzyżacki w

Toruniu, zburzony przez mieszczan, stał na pozostałościach słowiańskiej osady. To zaś, że mieszczanie zburzyli zamek, nigdy nie dopuścili do odbudowy, świadczy o ich pocho-

REFLEKSJE TORUŃSKIE

ki. Po kolei padały miasta, zamki, twierdze — upadek Chojnic sprawę przesądził: Zakon poprosił o pokój.

Na ścianie jednej z komnat na Ratuszu można obejrzeć, uwiecznioną na ogromnym płótnie, scenę podpisania traktatu toruńskiego. Warunki były dla Krzyżaków twarde: oddawali przecież Polsce Pomorze Gdańskie, Malbork, Elbląg, Ziemię Chełmińską, bi-

skupstwo warmińskie i in. Do nosiły ten akt przekreślał porażkę polityczną Prus krzyżackich. I chociaż wiemy z hi-

WALERIA KORYCKA

KLASYFIKACJA DROBU

Gospodyni wiejska. — Chciałabym się dowiedzieć, w jaki sposób klasyfikuje się drób w punktach skupu?

RED. — Do klasy I zaliczane są kury i koguty o wadze nie mniejszej niż 1,8 kg i nie starsze niż 2,5 lat; do kl. II kury i koguty o wadze nie mniejszej niż 1,6 — 1,8 kg (wiek nie odgrywa tu roli). Kurczęta I klasy od 1 — 1,8 kg mając 6 miesięcy, zaś II kl. o wadze 0,70 do 1 kg.

Indyki I kl. o wadze nie mniejszej niż 4 kg, a indyczki 3,5 kg do 1 roku; do kl. II o wadze nie mniejszej niż indyki — 3,5 kg, indyczki — 2,7 kg. (1421)

NAPRAWY W MIESZKANIU

T. St., Poznań. — Do kogo należy obecnie przedstawienie pieca w pokoju?

RED. — Drobna naprawa obciążająca najemcę-lokatora jest m. i. remont pieców węglowych, polegający na usuwaniu uszkodzeń, bądź wymianie części zużytych. Koszt przebudowy pieca obciąża właściciela budynku. O ile zatem zachodzi konieczność przedstawienia pieca, może domagać się Pani wykonania pracy tej na koszt wynajmującego. (Dz. U. Nr 35 poz. 227) (1486)

DODATEK DO RENTY

Anna L. — Czy dla wdów po powstańcach wielkopolskich należy się jakiś dodatek do renty wdowiej?

RED. — Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu wyjaśnił nam, że dodatek do renty dla wdów po powstańcach wielkopolskich należy się w sumie 140,— zł miesięcznie, z tym jednak, że renta wdowa nie może przekraczać 590 zł miesięcznie. Matka Pani — jak wynika z listu — pobiera rentę wdowią w wysokości 550 zł miesięcznie i w tym wypadku należy jej się 40 zł dodatku do renty miesięcznie. Radzimy zgłosić się do Zarządu Oddziału ZBoWiD na tym terenie, na którym zamieszkuje celem skompletowania wniosku na dodatek do renty (na prze pisowym formularzu). (1100)

ZASILEK NIE PRZYSŁUGUJE

Jadwiga S. — Mój mąż zmarł za granicą (wyjechał na zaproszenie do krewnych). Był inwalidą wojennym i pobierał rentę z ZUS-u. Czy należy mi się zasiłek pogrzebowy oraz ostatnia renta? Zmarł 22 a rentę otrzymywał 25. każdego miesiąca.

RED. — Rentę wypłaca się w okresach miesięcznych naprzód. Zasiłek pogrzebowy po zmarłym renciście wypłaca się osobie, która pokryła koszty pogrzebu. O ile zatem nie pokryła Pani kosztów pogrzebu, zasiłek Pani nie przysługuje. Również renta płatna 25 każdego miesiąca nie będzie Pani przysługiwała, skoro mąż zmarł w dniu 22. (1527)

SKŁADNIKI KRWI

Joanna Anisz. Jaki jest normalny skład krwi. Po przeprowadzanych

badaniach nie wiem czy mam dosyć czerwonych ciałek, i ile należy mieć białych, i co to jest osocze?

RED. — Zasadniczo po każdym badaniu lekarz powinien wyliczyć pacjentowi, jaki jest stan jego zdrowia. Krew, której posiadamy około 5 litrów w naszym organizmie, składa się z części płynnej tzw. osocza (55 proc.) oraz krwinek czerwonych — erytrocytów, białych — leukocytów, krwinek płytkowych — trombocytów oraz płytek krwi. W każdym mm sześciennym znajduje się 4,5 do 5 milionów krwinek czerwonych — 5-8 tysięcy krwinek białych. Trombocyty (150—250 tys.) odgrywają dużą rolę w procesie krzepnięcia krwi. (1285)

OPLATA ADWOKACKA

Helena K. z Poznańskiego. — Nie należy zapłacić adwokatowi za przeprowadzenie sprawy o alimenty dla nieślubnego dziecka?

RED. — Wynagrodzenie adwokata za prowadzenie sprawy o alimenty wynosi 70 proc. tego, co się należy za zwykłą sprawą procesową. Opłatę oblicza się od sumy alimentów za jeden rok. Jeżeli alimenty wynoszą 300 zł miesięcznie to opłatę adwokacką oblicza się od 3.600 zł. W takim przypadku opłata wynosi od 225 do 375 plus 20 proc. na pokrycie kosztów administracyjnych zespołu adwokackiego.

Człowiek wciąż rośnie

Pesymiści twierdzą, że dalszy rozwój cywilizacji doprowadzi do fizycznego skąrowania człowieka. Ich zdaniem rozwój biologiczny rodzaju ludzkiego osiągnął pułap i w dalszym ciągu mogą rozwijać się jedynie własności duchowe i intelektualne człowieka, jego walory psychologiczne.

Czym to tłumaczyć? Przede wszystkim zważeniem sfer zastosowania pracy fizycznej. Poza tym — kwestią odżywiania. Zamiast surowych naturalnych produktów, człowiek korzysta z artykułów spożywczych odpowiednio spreparowanych, łatwiej przyswajalnych przez organizm. Człowiek odzolał się od natury nosząc ciepłe ubrania, mieszkać w warunkach niezależających go od zmian atmosferycznych i klimatycznych. Prowadzi w coraz większym stopniu siedzący tryb życia, radując się przy tym skutkami używek jak alkohol, nikotyna, kofeina i inne.

Siła fizyczna była niegdyś potrzebna człowiekowi w walce o byt, o zachowanie istnienia. Dziś w walce o byt zwycięża intelekt, również o dobro naturalnym w zakresie populacji w coraz mniejszym stopniu decydują walory fizyczne. A zatem, czyż nie wystarczy tych argumentów, by dojść do wniosku, że dalszy

rozwój cywilizacji uczyni z człowieka chleraka o wielkiej iście czarnej imponującym mózgiem?

MÓWIĄ FAKTY

Jednakże fakty zaprzeczają tym pesymistycznym wnioskowi. Przecież rozwój współczesnej cywilizacji datuje się już co najmniej od kilku pokoleń, a tymczasem badania antropologiczne nie wykazują bynajmniej regresu w rozwoju fizycznym człowieka. Wręcz przeciwnie — rozwój nauki, kultury, higieny — a więc cywilizacji — doprowadził do podwojenia przeciętnej długości życia człowieka w porównaniu z okresem średniowiecza.

Niedawno jeden z paryskich domów mody postanowił zdemontować publiczności oryginalne modele damskich sukien i strojów męskich z okresu Renesansu. W tym celu wy pożyczono oryginalne ubiory z muzeów paryskich. I jakież było zdziwienie organizatorów, kiedy się okazało, że dzisiejsze modelki i modele nie mieszczą się w tych strojach. Potwierdza to również pomiary przeprowadzone przez antropologów. Zbadano wiele szkieletów z różnych okresów antycznych i stwierdzono, że przeciętna wysokość oraz szerokość klatki piersiowej naszych

przodków różniły się in minus od naszych wymiarów.

Rosną również nasze możliwości fizyczne, o czym najbardziej przekonująco świadczą coraz wyższe osiągnięcia lekkoatletów.

Na potwierdzenie postępu w fizycznym rozwoju ludzkości można też przytoczyć konkretne liczby. Otóż uczeni bułgarscy ogłosili niedawno rezultaty badań, z których wynika, że na przestrzeni ostatnich tylko 60 lat przeciętny wzrost człowieka zwiększył się u mężczyzn o 2—4 cm, u kobiet zaś o 8—11 cm. Przeciętna waga mężczyzny i kobiet wzrosła o 3—8 kg, a obwód klatki piersiowej zwiększył się u mężczyzn o 3—12 cm i u kobiet o 6—9 cm.

WIZJA PRZESZŁOŚCI

Czy zatem dalszy rozwój cywilizacji ma w jakiś sposób zakłócić dotychczasową prawidłowość? Autorzy przytoczonych powyżej obliczeń, bułgarscy antropolog D. Sopotilow i A. Karaulanowa, zdecydowanie zaprzeczają takiej ewentualności. I chyba mają rację. Wystarczy bowiem spojrzeć na naszą dzisiejszą młodzież, by się przekonać, że w porównaniu z przedwojennym pokoleniem jest rośniejsza, zgrabniejsza, piękniejsza. Okazuje się, że lepsze warunki

bytu wpływają dodatnio nie tylko na rozwój kulturalny i intelektualny, ale również na fizyczną budowę człowieka.

Dalszy rozwój cywilizacji i dobrobytu na pewno zmusi ludzi do intensywniejszych wysiłków umysłowych, doprowadzi do dalszego zawężenia sfery zastosowania pracy fizycznej. Ale równocześnie, przy racjonalnej organizacji społeczeństwa, przysporzy człowiekowi czasu wolnego od pracy, który można będzie poświęcić m. in. na uprawianie wszelkiego rodzaju sportów. Rozbudowa urządzeń sportowych, udostępnienie wszystkim wszelkich przyrzędów do uprawiania bardziej atrakcyjnych dziedzin sportu, rozwój indywidualnych środków komunikacji uczynią sport i turystykę rzeczywiście zjawiskiem masowym.

Z drugiej strony wyrównanie stopy życiowej i poziomu kulturalnego w wyniku rosnącego dobrobytu zlikwiduje nie naturalne, wypaczone różnice majątkowymi kryteria dobrego par małżeńskich. Jedynym kryterium stanie się prawdziwa miłość oparta na przesłankach piękna. Z tak dobranych par będą się rodzić ludzie zdrowi, silni, piękni. Myślą więc pesymiści wróć ludzkości fizyczna degradacja.

WŁADYSŁAW KULICKI

Naprawdę słaba płęć?

Kobiety: wykształcenie — funkcje — płaca

Kobiety dominują pod względem wykształcenia zawodowego (dyplom wyższej uczelni bądź technikum) w takich kategoriach zatrudnienia jak pracownicy inżynierjno-techniczni traktowani łącznie, a szczególnie w takich grupach jak: kierownicy wydziałów techniczno-produkcyjnych, główni mechanicy, energetycy, technolodzy, starsi inżynierowie, starsi mistrzowie, mistrzowie.

W przemyśle chemicznym oraz włókienniczym, a więc gałęzi przyszłości i gałęzi tradycyjnej, przewaga kobiet jest większa niż w całym przemyśle. Jeżeli spotkamy kobietę na stanowisku kierownika wydziału przemysłowego w chemii — to bądźmy pewni, że w czterech piątach przypadków będzie to inżynier. Wśród mężczyzn tylko w trzech piątach. Na stanowisku starszego inżyniera w tej chemii każda zatrudniona kobieta — to inżynier. Wśród mężczyzn — tylko trzech na pięć.

O czym to świadczy? Interpretacja tego faktu może być co najmniej dwa. Po pierwsze obowiązująca jest nadal praktyka, iż na stanowisko pracownika inż.-technicznego w przedsię-

biorstwie przemysłowym można zaangażować człowieka (mężczyznę) bez kwalifikacji, określonej taryfikatorem, bo „jakoś da sobie on radę”. Postąpić podobnie z kobietą — to ryzykowne. Po drugie — kobiety z niedostatecznym wykształceniem zawodowym nie podejmują się tak lekkomyślnie obowiązków, jakim nie mogłyby ewentualnie sprostać.

Zadolenie, wywołane przewagą kobiet, jeżeli idzie o wykształcenie kategorii pracowników inżynierjno-technicznych gąśnie nieco, gdy przyglądamy się rozbieżnościom płacowym spowodowanym przynależnością do płci. Tu kobiety nie są tak pozytywnie notowane. Nie z własnej jednakże winy. Większość bowiem dyrektorów, a więc ludzi, decydujących wprost bądź pośrednio o zaangażowaniu inżyniera lub technika w spółnicę — ma własne, często przestarzałe poglądy. Ich efekty? Proszę bardzo.

Ze stu pracowników naszej gospodarki narodowej — tylko niecałe dwadzieścia procent kobiet zarabia powyżej 2000 zł miesięcznie, podczas

gdy wśród mężczyzn grubo ponad 70 proc.

Najlepiej obrazuje to zestawienie pracowników zarabiających powyżej 3500 zł. Najkorzystniejsza proporcja — jeden do pięciu na niekorzyść kobiet — to budownictwo. Za nią — z proporcją jeden do siedmiu — służba zdrowia. Potem już jest o wiele gorzej, aż do dwudziestokrotnej przewagi mężczyzn. Jak to ma miejsce w przypadku kierowników wydziałów produkcyjnych w przemyśle chemicznym. Jedynie wśród lekarzy proporcja zarobków w grupie powyżej 3500 zł zbliża się do relacji jeden do dwóch na niekorzyść kobiet. W innych dziedzinach jest gorzej.

I to wszystko w sytuacji, gdy pod względem wykształcenia kobiety górują nad mężczyznami.

Powie ktoś: to prawda, ale przecież mężczyzna utrzymuje w zasadzie rodzinę, jest jej głową. To — tradycyjnie jeszcze rzecz traktującą — prawda. Niemniej obowiązuje — teoretycznie — w naszym kraju zasada: każdemu według jego pracy. Praktyka przemysłowa przede wszystkim interpretuje tę zasadę w sposób swoisty: każdemu według jego pracy, ale w ramach jednej płci. Niesprawiedliwa to i niesłuszną praktyka.

ROMAN DUDEK

Kulisy wielkiej operacji „Suez“

Po raz pierwszy — z okazji 10-lecia nacjonalizacji Kanału Sueskiego — prezydent ZRA, Gamal Abdel Naser, ujawnił okoliczności w jakich podjął i urzeczywistnił tę historyczną decyzję. Rozmowę na ten temat odbył z prezydentem dziennikarz amerykański, specjalista w dziedzinie zagadnień arabskich, Kennett Lcve, a zamieścił ją na swych łamach francuski tygodnik „Le Nouvel Observateur“.

W złym nastroju przybył prezydent Naser do wioski Mostarod pod Kairem na otwarcie biegnącego z Suezu naftociągu i rafinerii, którą miał zaopatrzyć. Było to 24 lipca 1956 roku. Pięć dni przed tem amerykański sekretarz stanu, J. F. Dulles oznajmił, że USA wycofują obietnicę udzielenia pomocy finansowej na budowę tamy asuańskiej. „Skoro Amerykanie — wykrzyknął w Mostarod Naser — postępują wbrew zasadom obowiązującym w stosunkach międzynarodowych, skoro rozpow szechniają oszczerstwa i oszczerstwa, mogę im tylko rzucić w twarz: pękniecie że złości, ale nigdy nie będziecie dyktować Egipcjom jak ma postępować!“

TAK SIĘ ZACZEŁO...

Po zakończeniu uroczystości Naser wezwał płk. I.

Tajna misja na pustyni

Mahmuda Junisa zdolnego i energicznego dyrektora egipskiej centrali naftowej i powiadził mu, że zdecydował się na nacjonalizację Międzynarodowego Tow. Kanału Sueskiego. Oszołomiony Junis (dziś wiceprezydent ZRA) w pierwszej chwili nie mógł wy-mówić słowa, potem ucałował Naserą w oba policzki. „Ty — powiedział Naser — przeprowadź akcję. Przygotuj plan i przedstaw mi go jutro rano“.

W ten sposób rozpoczął Naser operację, o której podjęciu oznajmił światu w dwa dni potem w mowie wygłoszonej wobec niezliczonych tłumów na aleksandryjskim Placu Wyzwolenia. Techniczne i z prawnego punktu widzenia operacja przeprowadzona została tak znakomicie, że dzisiaj jeszcze wielu ekspertów nie chce uwierzyć, że można było obmyślić ją i przeprowadzić w niespełna 50 godzin. Obok Junisa realizatorami jej byli m. in. handlarz dr Mohammed Abu Nossair i młody adwokat, Mustafa Hefnawi, autor pracy doktorskiej na temat Kanału.

Myślano swego czasu w Kairze o przejęciu kontroli nad Kanałem po wygaśnięciu koncesji przyznanej jej budownictwu, na 99 lat. Termin upływał 17 listopada 1956 roku, Ad-

ministrowali Kanałem Francuzi, a po podboju Egiptu w 1882 roku Anglicy sprawowali nad nim kontrolę militarną.

Długo też się wahało w Kairze czy przyjąć zachodnią ofertę w sprawie budowy tamy w Asuanie. Wiązało się to z pewnymi warunkami i groziło uzależnieniem Egiptu od neokolonialistów. Latem 1956 roku nikt nie wierzył też do końca, że Zachód istotnie udzieli Egipcjom pomocy — USA miały wpłacić 56 mln dol. W. Brytania — 14 mln. dol. Bank Światowy — 200 mln. dol. — i dlatego zaczęto brać pod uwagę możliwość rekompensaty przez nacjonalizację, ewentualnie w połączeniu z Towarzystwem Kanału Sueskiego. Kiedy wreszcie Naser zgodził się przyjąć pomoc Zachodu, Dulles się wycofał...

POLICZEK

Objęcie władzy przez rząd Naserą, wkroczenie Egiptu na drogę neutralizmu i pokojowego współistnienia, wycofanie wojsk angielskich z Egiptu (w czerwcu 1956 roku) po 64-letniej okupacji — wszystko to budziło zaniepokojenie wrogów Egiptu. Toteż koronowany władcy Iraku, Jordani i Arabii Saudyjskiej nie ukrywali zadowolenia, kiedy Dulles wymierzył Kairovi upokarzający policzek.

Nie sprzyjała też Naserowi ówczesna sytuacja międzynarodowa. Francja zarzucała Egipcjom popieranie rewolucji algierskiej, Anglia — popieranie ruchów wyzwoleniczych na Bliskim Wschodzie, tradycyjnej domenie jej wpływów, USA — neutralizm, w Izraelu brały górę dążenia do podjęcia wojny prewencyjnej przeciw Egipcjom. Wszystkie te nastroje, spotęgowane decyzją Naserą o nacjonalizacji, miały niebawem uzewnętrznić się w formie zbiorowej napaści na Egipt.

Naser, jak sam opowiedział z humorem dziennikarzowi, mylnie ocenił położenie. Przeświadczony był, że ani Izrael ani Francja, ani USA nie uczynią nic; co do W. Brytanii — liczył, że w grę wejdą jej kłopoty gospodarcze — z funtem i naftą, od której mogła być odcięta w wyniku wojny (Egipt zamknąłby wtedy Kanał). W każdym zaś razie, sądził Naser, przygotowania zajęłyby Londynowi dwa miesiące. Dosyć, by podjąć kroki dyplomatyczne na rzecz porozumienia.

BYŁO ICH TRZYDZIESTU

Rozważywszy to wszystko, Naser postanowił przeprowadzić nacjonalizację Kanału. Junis otrzymał jedną noc na opracowanie akcji, ale

ponieważ pierwszy szkic Naser uznał za niedobry, przesie dział jeszcze i następną i plan gotów był rankiem dnia wyznaczonego na działanie.

Najważniejszym zadaniem Junisa było utrzymanie nieprzerwanego ruchu na Kanaale tak, by wielkie mocarstwa nie mogły zgłaszać później pretekstu o materialne uszkodzowanie. „Zaczniecie, kiedy w Aleksandrii w czasie przemówienia wypowiem słowo Lesseps“ — powiedział Naser.

Junis zastosował fantastyczne środki ostrożności, by ani jeden szczegół planu nie ujrzał światła dnia przed określoną godziną. Kolejno wzywał do siebie każdego z wybranych przez siebie trzydziestu zaufanych ludzi, z którymi zamierzał dokonać akcji opłania Kanału. Byli wśród nich inżynierowie wojskowi, urzędnicy, rachmistrze, jeden podsekretarz stanu, paru businessmenów. Junis zapowiedział każdemu z osobna, że ma do wykonania tajną misję na pustyni.

O godzinie 15 w 10-minutowych odstępach, sześć aut cywilnych każde z pięcioma ludźmi, opuściło Kair. Szef każdego pojazdu otrzymał od Junisa kopertę zawierającą parę mniejszych kopert, zamkniętych jedną w drugiej i wskazujących kolejne etapy akcji. O-

statnia koperta wyznaczała ją ko punkt docelowy biuro gen. El Toudy w koszarach na przedmieściu Ismailii. El Toudy sam należał do wybranej „trzydziestki“, ale jak i pozostali, nie wiedział, gdzie nastąpi spotkanie. Junis wytyczył trasę w ten sposób, że wszyscy mieli się spotkać o godzinie 18.

Naser przybył do Aleksandrii około godziny 16 i natychmiast oznajmił cywilnym członkom gabinetu decyzję o nacjonalizacji Kanału. Nie wszyscy byli zachwyceni, ale ostatecznie nikt nie protestował. Po czym gabinet w komplecie udał się do gmachu na placu Wyzwolenia, skąd Naser miał przemawiać.

W tym samym czasie ambasador USA w Londynie, Aldrich wsiadał do samolotu, który miał go zawieźć na wakacje do jego posiadłości w Stanach. Edena czekało przyjęcie na cześć króla Iraku, Fehsala, partnera W. Brytanii w pakiecie bagdadzkim. W Paryżu, kiedy zamykano giełdę akcje Towarzystwa Kanału kosztowały 130 tys. dawnych franków, a po drugiej stronie Sekwany deputowani kontynuowali debatę na temat zwiększenia kredytów na wojnę algierską. W Waszyngtonie nikt nie pamiętał o ostrzeżeniu francuskiego ambasadora w USA, Couve de Murville'a: „Na front Dullesa Egipt odpowie nacjonalizacją Kanału“.

Oprac. J. R.

Uwaga - Maturzyści!
PEŁNOKWALIFIKACYJNE KURSY
PISANIA NA MASZYNIE
ze stenografią
ORGANIZUJE
Wojewódzka Dyrekcja Kursów
Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów
Poznań, ulica Chelmońskiego 7.
28880g

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu, ul. Głogowska 131
POSZUKUJE NA DŁUŻSZY OKRES
WIĘKSZĄ IŁOŚĆ
umeblowanych pokoi
(wolnych) — na terenie m. Poznania
dla zamieszkujących pracowników
tut. przedsiębiorstwa.
Powierzchnia pokoi obojętna — mogą być jedno, dwa i więcej osobowe.
Opłata za wynajęcie tych pokoi — po 300,— zł miesięcznie od osoby, regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32.
M5630

Praca

Malarzy przyjmie, Pawlak
— Al. Wielkopolska 13.
28706g

Fryzjer męski potrzebny
zaraz. Kanałowa 7.
29055g

Potrzebna pomoc domowa,
dochodząca. Chojraczy,
Poznań, Chudoby 7
m. 16, tel. 583-732. 29013g

Piekarz potrzebny. Knast
— Poznań, Ratajczaka 49.
29016g

Ucznia przyjmie do
mechaniki maszyn biurowych.
Cz. Kawczyński,
Masztalarska 8a. 28899g

Dochodząca pomoc z referencjami
do dwuletniego dziecka
przyjmuje na dobrych warunkach.
Poznań. Przybyłowskiego
40 m 3 (wiadomość tylko
w dniach 16 i 18. VIII.
1966 r.) 28957g

Rencista (kolejarz) poszukuje
pracy na pół etatu w charakterze
goniacza, woźnego, portiera
lub tym podobnego. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 28609g.

Dam opiekę dziecku w domu
na 8 godzin. Ulica Saperska
Wilda. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 28906g.

Nauka

Tańców ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7.
28413g

Student IV albo V roku
prawa potrzebny zaraz
do przygotowania do egzaminu
studenta III roku prawa z trzech przedmiotów.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 29074g.

Kupno

Kupię telewizor z gwarancją.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 28596g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace — wszelkie
rozmiary poleca Brzozowska
Poznań, Czerwonej Armii 10.
26896g

Dnia 1 sierpnia 1966 r. zmarła
moja najukochańsza żona,
nasza mamusia, lat 48, śp.

Wiktor Gierak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek,
dnia 4 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej
na Główniej.

O bolesnej stracie zawiadamia
MAŻ z SYNNI i CÖRECKA
29033g

Dnia 1 sierpnia 1966 r. zmarł po
długich cierpieniach, mój najdroższy
maż, tatusz, teść i dziadek,
przeżywszy lat 59, śp.

Józef Waliszewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek,
dnia 4 bm. o godz. 16.45 z kaplicy cmentarza
na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÖRKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIECIEWIE i WNUKI
29146g

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zasnęła
w Bogu, nieodżałowanej pamięci,
opatrzona Sakramentami św.,
nasza ukochana matka, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 67, śp.

Ewa Sawińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek,
dnia 5 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej
przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI
ORAZ RODZINA
Poznań, Gdynia-Orłowo, Zielona Góra.
29161g

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zasnęł w Bogu,
opatrzone Sakramentami św., mój
ukochany mąż, troskliwy ojciec,
syn, brat, zięć i szwagier,
przeżywszy lat 32, śp.

mgr inż. Stanisław Górny

Pogrzeb odbędzie się w piątek,
dnia 5 bm. o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie,

o czym zawiadamiają stroskane
ŻONA z DZIEĆMI i RODZINA
Poznań, Zielona Góra 29122g

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zmarł
nieodżałowanej pamięci
ADWOKAT

Kazimierz Krotoski - senior

założyciel i kierownik
Zespołu Adwokackiego nr 7 w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy nieocenionego
kolegę, światłego doradcę i oddanego
całym sercem przyjaciela. Był wzorem
i opiekunem, którego nam nikt nie
zastąpi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek,
dnia 5 sierpnia 1966 r. o godz. 15.40 z
kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zegnamy Go z głębokim żalem
KOLEDZY
ZESPOŁU ADWOKACKIEGO NR 7
29107g

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zmarł
nieodżałowanej pamięci
ADWOKAT

Kazimierz Krotoski

członek Zespołu Adwokackiego nr 7
w Poznaniu, b. członek Naczelnej
Rady Adwokackiej w Warszawie,
Rady Adwokackiej w Poznaniu,
Sądu Dyscyplinarnego w Poznaniu i Komisji
Egzaminacyjnej dla aplikantów
adwokackich oraz b. wykładowca
na seminarium aplikanckich.

W Zmarłym stracił serdecznego
kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5
sierpnia 1966 r. o godz. 15.40 na
cmentarzu na Junikowie.

RADA ADWOKACKA
w Poznaniu
29107g

Redaguje Kolegium: Marian
Flejsierowicz (sekretarz redakcji),
Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika,
Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław
Skąpski, Zbigniew Szumowski,
Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
Telefony: 611-21 łączą wszystkie
działy; sekretariat redakcji 657-76,
z-ca red. naczelnego 657-76, z-ca
red. naczelnego 657-18; dział
miejski 659-39; redakcja pocztowa
430-73 i 433-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Głogowska
19, tel. 432-89 i 611-21. Za treść i
terminowość druk „Ruchu” i Poczty.
Druk: Zakłady Graficzne
W-5

Redaguje Kolegium: Marian
Flejsierowicz (sekretarz redakcji),
Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika,
Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław
Skąpski, Zbigniew Szumowski,
Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
Telefony: 611-21 łączą wszystkie
działy; sekretariat redakcji 657-76,
z-ca red. naczelnego 657-76, z-ca
red. naczelnego 657-18; dział
miejski 659-39; redakcja pocztowa
430-73 i 433-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Głogowska
19, tel. 432-89 i 611-21. Za treść i
terminowość druk „Ruchu” i Poczty.
Druk: Zakłady Graficzne
W-5

Redaguje Kolegium: Marian
Flejsierowicz (sekretarz redakcji),
Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika,
Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław
Skąpski, Zbigniew Szumowski,
Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
Telefony: 611-21 łączą wszystkie
działy; sekretariat redakcji 657-76,
z-ca red. naczelnego 657-76, z-ca
red. naczelnego 657-18; dział
miejski 659-39; redakcja pocztowa
430-73 i 433-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Głogowska
19, tel. 432-89 i 611-21. Za treść i
terminowość druk „Ruchu” i Poczty.
Druk: Zakłady Graficzne
W-5

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam parkiet debowo
w 7 różnych wymiarach. Tel. 582-44.
27812g

Wózki dziecięce duży wybór
poleca wytwórnia — Poznań,
Kwiatowa 12. 26888g

Sprzedam rower „Jaguar”
Tel. 456-90. 29091g

Sprzedam „Lambrette 150 Li”
— II seria. Telefon 29087g

Wózki dziecięce najnowsze
modele poleca Specjalistyczny
Poznań, Czerwonej Armii 70.
27735g

Sprzedam MZ 250, stan idealny.
Ul. K. Wielkiego 1, garaż 17, godz.
18. 28923g

Zamienię skuter „Peugeot”
na wóz bagażowy, względnie ciężarowy,
sprzedam maszynę do szycia
produkcji 5-zamkową nową. Adres
wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 28908g.

Wytwórnia wózków dziecięcych
— Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska
12, tel. 410-50, dawniej Wrocław
ska 25. 28947g

Sprzedam sześcienne fotele
szościokątne, rodowodowe,
Graniczna 14 m. 22, soboty — niedziele.
28555g

Sprzedam pianino marki „Carl
Ecke”, płyta metalowa. Wiadomość:
Główna, tel. 20-50. 28615g

Sprzedam dźwigary. Tel. 540-44.
28765g

Sprzedam nowe biurko —
orzech i kanapo-tańczan. Tel. 438-81.
28764g

Sprzedam z powodu zmiany
mieszkania, reprezentacyjną
filodondrony. Józwiak, Wawrzyńska
49. 28813g

Bezdzietne, studiujące
małżeństwo, poszukuje po
koju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 28132m.

Przyjmę panów na pokój.
Osiedle Warszawskie, Mińska
6. 28183m

Kupię lub wydzierżawię
2-pokojowe mieszkanie —
wyłączone. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 28221m.

Małżeństwo poszukuje
mieszkania przy samotnej
osobie. Dobrze zapłaci. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 28255m.

Przyjmę na pokój dwóch
panów. Adres wskazuje „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 28254m.

Zamienię pokój z kuchni,
łazienką, c. o., i p. tr., samodzielne
— Osiedle Świerżewskiego — na 2
pokoje z kuchnią, łazienką,
c. o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 28350m.

„Fiat-600” spiesznie sprzedam.
Poznań, Wojciecha 7 m. 3.
28531g

Sprzedam „Syrenę” z silnikiem
„Wartburga”. Obejrzeć: Parking —
Aleje Marcinkowskiego od 16—18.
29076g

Sprzedam samochód „Wartburg
312 Standard” — przebieg 30 tys.
km. Tel. 562-41, od godz. 16. 28557g

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zmarł po
długich cierpieniach, mój najdroższy
opiekun, przeżywszy lat 77, śp.

Leon Litwin

Pogrzeb odbędzie się w piątek,
dnia 5 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza
na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
PRZYBRANY SYN z RODZINĄ
Poznań, Chelmońskiego 11 m. 17.
291129

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zmarła po
długich cierpieniach opatrzona
Sakramentami św., ukochana żona,
nasza droga mama, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 72, śp.

Jadwiga Węglarz

z domu Szuliga,
emerytowana nauczycielka, odznaczona
Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek,
dnia 5 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza
na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, WNUKI i RODZINA
Poznań, Szczecin, Lublin, Pogorzelska,
Bayside, Stamford Com. Saddle Brook.
29183g

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zmarł
pracownik naszego przedsiębiorstwa

mgr inż. Stanisław Górny

W Zmarłym stracił sumiennego i
ofiarnego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek,
dnia 5. VIII. 1966 r. o godz. 15.05 na cmentarzu
komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
i WSPÓŁPRACOWNICY
Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań — Stare Miasto K5676

W dniu 2 lipca 1966 r. po długich
cierpieniach, opatrzone Sakramentami
św., zmarła nasza ukochana matka,
teściowa, babcia i prababcia,
przeżywszy lat 73, śp.

Helena Mikołajewska

z domu Wichlacz

Pogrzeb odbędzie się w piątek,
dnia 5 bm. o godzinie 13.55 z kaplicy cmentarza
na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÖRKA, ZIEC, SYNOWIE, SYNOWE,
WNUKI, PRAWNUK i RODZINA
Dom żałoby: Walki Młodych 19a m. 10.
29123g

Dnia 2. VIII. 1966 r. zmarł
ADWOKAT

Kazimierz Krotoski

członek Zespołu Adwokackiego nr 7
w Poznaniu, b. członek Naczelnej
Rady Adwokackiej w Warszawie,
Rady Adwokackiej w Poznaniu,
Sądu Dyscyplinarnego w Poznaniu i Komisji
Egzaminacyjnej dla aplikantów
adwokackich oraz b. wykładowca
na seminarium aplikanckich.

W Zmarłym stracił serdecznego
kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5
sierpnia 1966 r. o godz. 15.40 na
cmentarzu na Junikowie.

RADA ADWOKACKA
w Poznaniu
29107g

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zmarł
nieodżałowanej pamięci
ADWOKAT

Kazimierz Krotoski

członek Zespołu Adwokackiego nr 7
w Poznaniu, b. członek Naczelnej
Rady Adwokackiej w Warszawie,
Rady Adwokackiej w Poznaniu,
Sądu Dyscyplinarnego w Poznaniu i Komisji
Egzaminacyjnej dla aplikantów
adwokackich oraz b. wykładowca
na seminarium aplikanckich.

W Zmarłym stracił serdecznego
kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5
sierpnia 1966 r. o godz. 15.40 na
cmentarzu na Junikowie.

RADA ADWOKACKA
w Poznaniu
29107g

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zmarł
nieodżałowanej pamięci
ADWOKAT

Dnia 2 sierpnia 1966 r. zmarł
nieodżałowanej pamięci
ADWOKAT

Poszukuję wspólnego pokoju
umeblowanego pracującą. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 28332m.

Kupię wydzierżawie w Poznaniu
2 pokoje z przy należnościami —
wylączone. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 28362m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Małżeństwo, członek spółdzielni,
poszukuje od zaraz pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28303m.

Przypominamy!

ze 5 bm. mija termin nadsyłania rozwiązań (decyduje data stempla pocztowego) na konkurs „Głosu” i PZU pt. „Z polisą na urlop”

Unowocześnienie poznańskich kin

„Pałacowe” zamknięte od 1 bm.

Z każdym dniem wzrasta liczba telewizorów. Coraz więcej rodzin zaopatruje się w telewizory, które zrobiły karierę w minionym dziesięcioleciu. Mimo tak poważnej konkurencji kino cieszy się nadal niesłabnącą popularnością i na dobry film tak samo trudno uzyskać bilety obecnie jak kilka lat temu.

W Poznaniu istnieje 14 kin tzw. państwowych, pozostających w gestii Wojewódzkiego

Zarządu Kin oraz 8 prowadzonych przez inne przedsiębiorstwa. Nie jest to dużo. W skali krajowej zajmujemy jedno z dalszych miejsc. Na 1000 mieszkańców przypada w naszym mieście 17,3 miejsc w kinach. Dla przykładu warto podać, że Koszalin dysponuje 44,5, Warszawa 25,4, Bydgoszcz 22,4, Wrocław 19 miejscami na 1000 mieszkańców. Taka sytuacja, niestety, nie ulegnie poprawie, a jedynie pogorszeniu w związku z zamknięciem od 1 bm. kina „Pałacowego”. Obiekt ten należał w minionych latach do najpopularniejszych kin w mieście. Położony w doskonałym punkcie i wyposażony w ekran panoramacyjny, był licznie odwiedzany przez mieszkańców, zwłaszcza młodzież, która przyciągała tu tanie bilety. W 1964 roku kasa kina „Pałacowego” sprzedała 181 tysięcy biletów, a w 1965 r. 179 tysięcy.

Ponieważ jednak sala kina „Pałacowego” była potrzebna dla Społecznego Ogniska Artystycznego władze miejskie wypowiedziały umowę Województwu Zarządowi Kin i od 1 bm. zakończono działalność tego tak pożytecznego obiektu. W zamian za zamknięcie kina „Pałacowego” ma być uruchomione w sali wielkiej Pałacu Kultury kino studyjne, które będzie specjalizowało się w wyświetlaniu eksperymentalnych filmów. Decyzja trochę niezrozumiała. Po pierwsze sala wielka Pałacu Kultury nie bardzo nadaje się na salę kinową (płaska podłoga na parterze), po drugie szkoda marnować salę o 600 miejscach na wyświetlanie specjalnych filmów, które powinny być pokazywane w małych kinach jak np. „Muza”, a po trzecie działalność kina w sali wielkiej będzie często przerywana rozmaitymi uroczystościami i zjazdami. Dlatego też przewidywana kierownictwa Pałacu Kultury, że kino będzie mogło działać 5 do 6 dni w tygodniu wydają się bardzo optymistyczne.

Obecna 5-latką nie przewiduje budowy nowego kina. To

też wysiłki Wojewódzkiego Zarządu Kin zmierzają w kierunku przebudowy i modernizacji istniejących obiektów.

Już od prawie 2 lat aktualna jest przebudowa kina „Apollo”. Pracownia specjalistyczna warszawskiego „Miastoprojektu” opracowała kilka koncepcji przebudowy. Zakładają one utworzenie dwóch kin — jednego na drugim — z tym, że większa sala miałaby 700 miejsc, a mniejsza 196. „Apollo” ma otrzymać szeroki ekran przystosowany do wyświetlania filmów z taśm szerokości 70 mm — systemem Todd AO. Do dzisiaj jednak Centralny Zarząd Kin nie podjął decyzji w tej sprawie, a wręcz przeciwnie sugeruje opracowanie jeszcze jednego projektu i to przez pracownię doc. J. Cieślińskiego z PWSSP w Poznaniu.

W tej pracowni opracowano ostatnio (przychylnie przyjęty przez fachowców) projekt studialny masowego kina na 1200 miejsc z szatniami, kawiarnią itp. Jeżeli więc poznańscy plastycy dobrze wywiążą się z kolejnego zadania istnieje szansa, że według ich projektu przebudowane będzie w końcowych latach bieżącej 5-latką kino „Apollo”.

Poza tym kino „Gwiazda” otrzyma do 1970 r. ekran panoramiczny, zaś „Warta” przejdzie generalny remont połączonego z wymianą podłogi i otrzyma również nowy, panoramiczny ekran. (st)

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej 5 bm. w godz. 8-18 dla ulic: Kościuszki od Nowowiejskiego do Fredry, Libelta od Stalingradzkiej do Inżynierskiej oraz Inżynierska od Libelta do Nowowiejskiej (dewa strona), a w godz. 8-13 dla ulic: Heweliusza, Światłana od Pałacza do Ściegiennego, nr 98-116 (parzyste) i od Pogodnej do Dzidzichowskiej, Pałacza od Słonecznej do Olszyskiej i od Pogodnej do Promienistej, Słoneczna od Ściegiennego do Pałacza, Pogodna od Grochowskiej do Rembertowskiej, Promienista od Pałacza do Ściegiennego, Kargowska, Berestecka, Grochowska od Słonecznej do Pogodnej oraz Tęczowa i Strzecha od Promienistej do Pogodnej.

Przybrany „brat”

Nie zawsze w takiej zgodzie, jak na naszym zdjęciu, żyją koby i psy. A jednak zdarza się, że kółka przygarbnie zblakowanego pieska i razem ze swoimi pociechami ołoczy go opieką. Piesek, nie odczuwa na razie braku swoich bliskich i doskonale czuje się w otoczeniu kocię rodziny. Jak długo będzie trwała ta harmonia zgodnego współżycia? Pewnie, jak stanie o własnych siłach, nastąpi rozłąka...

Fot. — K. Przychodzik



port • port • port

Dziś otwarcie lekkoatletycznych mistrzostw Polski

Frapujący pojedynek: Kirszenstein — Kłobukowska

Dzisiaj nastąpi na stadionie im. 22 Lipca uroczyste otwarcie czterodniowych 42 lekkoatletycznych mistrzostw Polski w konkurencjach kobiet i mężczyzn. W ciągu dnia wczorajszego przybyły do stolicy Wielkopolski wszystkie ekipy poszczególnych województw. Zjechali się już dziennikarze, fotoreporterzy, przedstawiciele władz PZLA, GKKFiT, PKOl i zainteresowanych zrzeszeń sportowych.

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem (o godz. 16.30) rozpoczną się od godz. 10 eliminacje kobiet na 100 m, w rzucie dyskiem i w skoku wzwyż oraz mężczyzn na 110 m ppi., 100 m, 4 x 400 m, w skoku o tyczce, w pchnięciu kulą i w rzucie młotem. Rozegrane zostaną również dwie pierwsze konkurencje w dziesięcioboju — 100 m i w skoku w dal.

Po otwarciu zawodów i okolicznościowych przemówieniach prezesa PZLA Krzewińskiego i prezesa POZLA K. Kieć będziemy świadkami pierwszych finałów i niewątpliwych emocji. Odbędzie się finał biegu kobiet na 100 m, w którym zobaczymy najszybsze kobiety świata: Kirszenstein i Kłobukowska. Ponadto odbędzie się bieg mężczyzn na 100 m. Kto wygra, Maniak czy Dudziak? Niewątpliwie będą mieli coś do powiedzenia dwaj dalsi poznańcy: Gramze i Jaworski. Odbędzie się finał w pchnięciu kulą, 110 m ppi., rzut dyskiem kobiet, 10 000 m, oraz eliminacje: 400 m kobiet i mężczyzn, 1500 m, oraz trzy dalsze konkurencje w dziesięcioboju (kula, skok wzwyż i 400 m).

Kilka dalszych informacji.

70 sędziów lekkoatletycznych czuwać będzie w ciągu trwania zawodów nad przepisowym i sprawnym przebiegiem poszczególnych konkurencji.

Na starterów wyznaczono następujących sędziów: Kwiatkowski, Kubiaka i Perza. Do Ko-

misji Odwoławczej weszli: Tomkowiak — przewodnicząca Kolegium Sędziów POZLA, Szyk i Olszak z PZLA.

Organizatorzy prowadzić będą punktację klubową i wojewódzką.

Mistrzostwa odbywają się bez podziału na juniorów i seniorów. Zgodnie z regulaminem prawo startu mają zawodnicy bez względu na wiek, pod warunkiem uczestnictwa w mistrzostwach okręgowych z co najmniej I klasą sportową.

Do biegu mężczyzn na 100 m zgłoszono 73 zawodników. W konkurencjach kobiecych najwięcej zawodniczek zgłoszono do biegu na 100 m — 56. Na 800 m wystartuje 47 lekkoatletek.

Swoją przyjazd do Poznania zapowiedział z NRD 7 obserwatorów oraz 2 z Czechosłowacji. Niewykluczone jest przyjazd obserwatorów z Węgier, którzy są organizatorami najbliższych mistrzostw Europy. (tp)

INAUGURACJA PIŁKARSKICH ROZGRYWEK LIGOWYCH

Piłkarze rozpoczęli wczoraj XXXIII rozgrywki ligowe o mistrzostwo Polski. Inauguracyjny mecz odbył się w Zabrzu. Walczyły zespoły mistrza Polski Górnik Zabrze oraz stołecznej Legii. Niespodziewanie wysoko zwycięstwo odnieśli stołeczni wojskowi — 4:1 (2:0). (ad)

Po przegranej piłkarzy NRF

„Narodowa klęska”

(Korespondencja własna ZAP z Bonn)

Minioną sobotę była w NRF dniem narodowej klęski. Specjaliści od badania opinii publicznej ustalili, że 89 procent mieszkańców NRF było przekonanych, że ich drużyna piłkarska odnieść zwycięstwo nad Anglią. W czasie meczu ulice miast i autostrady były wymarłe. Wszyscy siedzieli rozgarączkowani przed telewizorami. Wynik meczu 4:2 dla Anglii przyjęto jako narodową klęskę. Dla wielu kibiców oznaczał on dodatkowo przegranie najbardziej zwariowanych zakładów.

Kelnerka z Helklingen-Werden, 22-letnia Ursula Trautwein przebrała swoje blond włosy. Tyle, że kronika filmowa zapłaciła jej 2 tys. marek honorarium za prawo sfilmowania sceny „postrzyżyn”. Również 33-letnia Brunhilda Werner z Renden musiała zgolić głowę na kolano. Mężczyźni, którzy przegrali tego typu zakłady było w NRF kilkudziesięciu. Na świętych łysinach wypisać musieli wynik meczu 4:2. Żołnierz Bundeswehry Hubert Neubecker podjął udział w wyniku przegranej meczu 80-cio kilometrowy marsz. Józef Line z Bregenbrow musiał się pozwolić zamknąć w chlewie dla świń. Właściciel restauracji w Segel, który zobowiązał się sprzedawać piwo o 50 proc. taniej jeśli NRF przegra, przy stanie meczu 3:2 ciężko się rozchorował. Gdy padła czwarta bramka dla Anglików, Rudolf Pilmermann mieszkający w Kraunstein uderzył z taką wściekłością w antenę radia tranzystorowego, że przebiła mu dłoń na wylot.

Sprawozdawcy, zawodnicy i kibice drużyny NRF twierdzą, że trzecia bramka przyznana została Anglikom bezpodstawnie, że winę za to ponosi radziecki sędzia liniowy.

„Koelner Stadt Anzeiger” pisze: „Przedziwne, że czy przegrany wojnę czy mecz piłkarskie zawsze szukamy winnego! Gazeta, jedna z nielicznych, stoi na stanowisku, że Anglikowie odnieśli zasłużone zwycięstwo. Inni piszą o winie radzieckiego sędziego i o braku szczęścia, chociaż wynik 4:2 mówi przekonywająco sam za siebie.

Sobotni nastrój klęski zmienił się w niedzielę w nastrój triumfalny, gdy drużyna NRF wyładowała na lotnisku we Frankfurcie nad Menem. „Witajcie ich jak zwycięzców” — wołały tytuły bulwarowych gazet. Setki tysięcy ludzi pospiesznie wyległy na miasto.

Wicekanclerz Mende, który brał udział w powitaniu piłkarzy oświadczył, że „swoimi wystąpieniami w Anglii drużyna oddała wartościowe przysługi sprawie ogólnoniemieckiej(?) gdyż nie tak nie stało w centrum uwagi wszystkich Niemców w ostatnim czasie, jak te mistrzostwa świata”. Mende oświadczył, że drużyna „umocniła świadomość narodową”.

Burmistrz Frankfurtu nad Menem oświadczył: „Mamy najlepszą drużynę świata tylko fortuna chciała inaczej”.

Prezydent Lübke odznaczył drużynę NRF Srebrnym Liściem Wawrzynu.

„Die Welt” pisze, że mistrzostwa świata w piłce nożnej „podieliły na 20 dni świat, wywołały nienawiść i ożywiły stare uprzedzenia wobec sąsiadów”.

Niechlubną rolę odegrali w tej sprawie sprawozdawcy i komentatorzy bulwarowej prasy, którzy doprowadzili do wrzasku histerii.

HENRYK KOLLAT

Lato wiejskich dzieci

Podczas, gdy dzieciarnia miejska udaje się masowo na wypoczynek nad morze, w góry i lasy, ich koledzy ze wsi ściągają na kolonie do miast. Z tej atrakcyjnej formy wypoczynku skorzysta w tym roku około 6 tys. dzieci z wielkopolskich PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Działwa za kwatrowana zostaje w szkołach Poznania i innych większych miast. Pod okiem doświadczonych wychowawców młodzież spędza czas na zwiedzaniu zabytków, licznych wycieczkach, seansach filmowych, poznając współczesne życie miasta i jego mieszkańców.

Ostatnio opuściła Poznań 150-osobowa grupa „kolonistów” z wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych, dla których atrakcyjne 10-dniowe wczasy zorganizowała na terenie WZSP — Spółdzielni Turystyczno - Wypoczynkowej „Gromada”. W programie zajęć mieściły się m. in.: wycieczka przejażdżka po ulicach Poznania specjalnie wynajętym tramwajem, wycieczka „Dziwożoną” do Puszczykowa, zwiedzanie Palmiarni, ogrodu zoologicznego i botanicznego, lotniska, a nawet okolicznościowy podwieczorek w eleganckiej kawiarni.

Korzyści wychowawcze i społeczne z tak pomyślanego lata wiejskich dzieci są ogromne. Młodzi obywatele wsi, z których wielu po raz pierw-

odpowiadamy

Ula z Akacjiowej. Patelnia z dnem groszkowym służy do dietetycznego smażenia mięs i ryb bez, lub na niewielkiej ilości, tłuszczu. Cena patelni o średnicy 16 cm wynosi 95 zł, o średnicy 24 cm — 128 zł.

Józefa K. Matkom dzieci do lat 14 przysługuje wolne dwa dni w roku. Równocześnie wybierać ich nie wolno. (1101)

Coraz więcej oszczędzających

Każdego miesiąca powiększa się stan wkładów oszczędnościowych w PKO. Do 30 czerwca br. wynosił on w Poznaniu i województwie ponad 5,5 mld. zł, z tego w samym tylko I Oddziale Miejskim blisko 1,8 mld. zł.

Na koniec czerwca br. stan książeczek oszczędnościowych wynosił 1 465 000. I Oddział Miejski w Poznaniu zarejestrował ich 568 000. Jak wzrasta zaś przyrost wkładów oszczędnościowych świadczy najlepiej fakt, że od stycznia do końca lipca br. zwiększył się on o 416 mln. zł. W tym samym okresie książeczek przybyło 125 700. W analogicznym okresie ubiegłego roku przyrost wkładów wynosił 318 mln. zł.

Średnio przyrost wkładów na 1 mieszkańca w I półroczu br. wzrósł o 143 zł (w I półroczu ubr. o 110 zł). Tym samym przeciętny wkład na 1 mieszkańca w Poznaniu i województwie wynosi obecnie 1386 zł. Liczba zaś książeczek oszczędnościowych na 1000 mieszkańców wzrosła o 44 i pod koniec czerwca br. przypadła 570 sztuk na 1000 mieszkańców.

Wszyscy posiadacze książeczek PKO mają możliwości uzyskania dodatkowych premii. W ciągu tylko 7 miesięcy tego roku PKO tytułem odsetek wypłaciła właścicielom książeczek blisko 46 mln zł. Ponadto specjalne książeczki jak np. samochodowe premiowane są rzeczowymi nagrodami. W tym roku wiele nagród (samochody, motocykle itp.) otrzymali już posiadacze książeczek PKO. (a)

Wczoraj

Mieszkańcy ul. Winograd od nr 75 do 125, prosząc o ponowne uruchomienie kiosku spożywczego, prowadzonego przez PSS (pod nr 102). Czytelnicy stwierdzają, że w tym rejonie konieczne jest uruchomienie kilku punktów sprzedaży.

Pracowniczkę szpitala im. J. Strusia, zapytując, czy z funduszy BHP administracja szpitala nie może zakupić obuwia przeciwślizgowego. Chodzi o takie obuwie, jakie posiadają pracownicy handlu.

Czytelnik W. R. donosząc, że mimo zapewnienia Prezydium DRN Wilda chodnik przy ulicy Jaśminowej nie został jeszcze naprawiony.

...i odpowiedzieli nam...

MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego informując nas, że ob. Bogdzian z Tarnowa Podgórnego w miejsce reklamowanego otrzyma nowy silnik elektryczny, lub zwrot zapłaconej gotówki.

Sierpień	Dominika
4	Stożce: 4.16-19.10
czwartek	

TEATRY

— nieczynne

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW, MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Gładka skóra” (fr., 16 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Piękny Antonio” (wł.-fr., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Kim Pan jest Doktorze Sörgo” (fr.-jap.-wł., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Lekarstwo na miłość” (pol., 14 l.); GONG —

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 4 VIII. 1966 Nr 183 (6990)

g. 10, 12, 15, 16, 18.15, 20.30 „Dzwon Northside 777” (USA, 14 l.); GRUNWALD — g. 17 „Pieski świata” (Mondo cane, wł., 16 l.); GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30 — „Gdzie diabeł nie może” (czech., 12 l.) i g. 16, 19.30 „Rękopis znaleziony w Saragossie” (pol., 16 l.); HUTNIK — nieczynne; MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Ptaki” (USA, 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Miejsce dla jednego” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Markiza Angelika” (fr., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „O 6 wieczorem po wojnie” (radz., 12 l.) i g. 18, 20 „Zacne grzechy” (pol., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Człowiek z Rio” (fr., 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wehikuł czasu” (USA, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30, 20 „Miejsce dla jednego” (radz., 14 l.); SCALA — g. 16 „Zdrójca jest wśród nas” (ang., 12 l.) i g. 18 — „Hrabia Monte Christo” (fr., 14 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Nie-

śmiały w akcji” (radz., 11 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Nóż w wodzie” (pol., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Szatan” (wł., 16 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnietou” (I s. jugosl.-NRF, 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Szukajcie gitary” (fr., 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19 „Z zamkniętymi oczyma” (węg., 16 l.); dodatek: Paul Anka; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Waszyngton”.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I — Fa la 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69.74 MHz: 8.15 Mel. rozrywkowe; 8.49 Aud. światopoglądowa; 9 „Wyprawy — przygody — zabawy — zawody” wakacyjna aud. dla dzieci; 9.20 Muz. popul.; 10 „Łuny w Bieszczadach” fragm. pow. J. Gerharda; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Muzyka dla wszystkich; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 —

„Więcej, lepiej, taniej”; 13 Konc. muz. polskiej; 14 „Zrebak” opow. M Szolcowa; 14.30 Konc. muz. rozrywk.; 15.05 Z życia Zw. Radz.; 15.25 Miniatury instrumentalne; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk. dla młodzieży; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19 „Z księgarskiej laby”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Z taśmoteki muzycznej Radia NRD; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 22.15 Muzyka nocą; 0.05 Program nocny z Rozgl. PR w Poznaniu; 0.55 Kalendarz Radiowy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Muzyka poranna; 8.35 Aud. red. społ.; 8.55 Gra Ork. Dęta Pom. Okr. Wojsk.; 9.15 Mel. i piosenki z polskich filmów; 9.40 Reportaż literacki; 10.05 Reminiscentce antyczne w muzyce; 10.50 „Pan Wołodyjowski” odc. 10 powieści H. Sienkiewicza; 11.10 „Po-

stęp w gospodarstwie domowym” aud. Kom. Gospod. Dom. LK; 11.20 Konc. zyczeń; 12.25 Mel. i piosenki naszych przyjaciół; 12.50 „Z pracowni badawczych” aud. mgr. A. Ciołkosza; 13 „Czas do brych gospodarzy”; 13.20 Woj. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje; 13.25 Znane ork. rozrywk.; 13.50 Public. młodzież; 14 Muzyka ludowa różnych narodów; 14.25 Reportaż PI; 14.45 2 utwory F. Liszta; 15 Mel. i piosenki; 15.30 Aud. dla dzieci; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Konc. Pozn. 15-ty Rad.; 17.45 Muz.; 18.10 „O mieście — śpiewaj”; 18.50 „Proletariat wczoraj i dziś”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Aud. dokum. w 22 roczn. Powstania Warsz.; 20 Opera w przekroju; 21.40 „Strip-tease” — słuch. J. Krasieńskiego; 22.06 Wielka rewią ork. i zesp. z udz. piosenkarzy i zesp. wok.; 0.03 Audycja „Polonia” z progr. IX.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 17.45 Program dnia; 17.50 Wiadomości dziennika; 17.55 „Życie w starożytnym Rzymie” — film fab. prod. wł. część II; 18.25 „ALBOURAH” — film z serii „Dzień pokoju”; 18.50 Czwartka zmienia; 19.20 Dobranoc i Dzieńnik TV; 20 W pracowniach pozn. nauk.; 20.25 Teatr Sensacji — „Stawka większa niż życie” 21.20 „Pod znakiem jakości”; 21.45 Dziennik TV.

PIĄTEK — 17.45 Program dnia; 17.50 Wiadomości dziennika; 17.55 „Azymut” — młodz. magazyn wojskowy; 18.25 „Wyjęte spod prawa” — film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 19.20 Dobranoc i Dziennik TV; 20 „Częstochowa — Anno domini 66”; 20.15 „Nowela szachowa” — film fab. wg. noweli St. Zweiga; 21.45 Dzieńnik TV.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.